

40 I CZTERY

DWUTYGODNIK
ALEKSANDROWA 2



Rok IV

Nr 12 (64)

16 czerwca 1994r.

Exemplarz bezpłatny

DZIŚ "40 I CZTERY"
BEZPŁATNIE !!!



STRZEŻCIE SIĘ CZŁOWIEKA Z MIASTA

Wpadła mi w ręce ulotka wyborcza Aleksandrowskiej Akcji Społecznej zatytułowana "Pamiętaj skąd jesteś" ze zdjęciem jednego z liderów tej organizacji pana Leszka P., który podkreśla swoje miejskie pochodzenie informacją - "jestem z miasta".

Dawno już nie czytałem tekstu tak przepojonego szowinizmem i tym bardziej niebezpiecznego, bo usiłującego właśnie takie szowinistyczne instynkty wywołać w społeczeństwie. Posługując się nieprawdziwymi danymi pan P. usiłuje zantagonizować dwie społeczności - miejską i wiejską ignorując fakt, że od 1990 roku zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów wszyscy mieszkańcy dawniej gminy Aleksandrów Ł. i miasta Aleksandrowa tworzą wspólną gminę o nazwie Aleksandrów Łódzki z siedzibą władz w Aleksandrowie.

Nieprawdą jest, że "ogromna większość dochodów własnych gminy pochodzi z podatków wpływających od mieszkańców Aleksandrowa" - największy bowiem przychód do budżetu gminy (w 1993 roku ponad 17 mld zł) stanowi 15 - procentowy udział w podatku dochodowym od osób fizycznych przekazywany przez Urząd Skarbowy, a odpowiadający udziałowi mieszkańców gminy (niezależnie od tego czy

mieszkają w mieście, czy na wsi) w ogólnej liczbie mieszkańców województwa.

Można też mieć zastrzeżenia do innych wyliczeń pana P., ale nie jest to może takie istotne, jak fakt, że lider AAS chcąc uzyskać poparcie próbuje podzielić zintegrowane już społeczeństwo nie widząc oczywistych korzyści płynących ze swobodnego gospodarowania wspólnym obszarem np. przy sytuowaniu wysypiska odpadów czy też lokalizacji oczyszczalni ścieków.

Jeżeli nawet w niektórych latach nakłady na inwestycje infrastrukturalne były proporcjonalnie wyższe na terenach wiejskich niż w mieście, to wynikało to przecież z potrzeby pilnego zlikwidowania zanieczyszczeń jakie niestety pod tym względem występowały na terenach wiejskich.

Nie rozumieją jednak tego pan P. i jemu podobni, usiłując wygrywać swoje szanse wyborcze na wywoływanie antagonizmów. Być może dowiemy się niedługo, że trzeba będzie inną miarą oceniać osoby należące do Aleksandrowskiej Akcji Społecznej, a inną pozostałą część społeczeństwa. Pozostawiam takie prawdopodobieństwo ocenie wyborców.

Krzysztof Czajkowski

Co w numerze ?



POM
bez tajemnic



Trzy tyki polemiki -
"ALEKSANDER"
jest wśród nas



Raz na ludowo -
T.Petrykowski
w akcji



Burmistrz
ujawnia swoje plany na
przyszłość



"Włóknierz"
rozwiązany



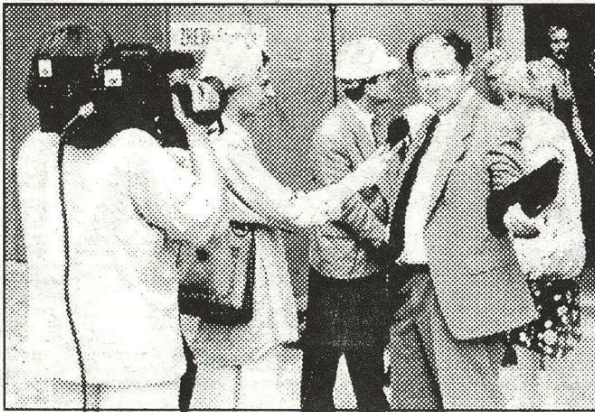
WYBORY
19.VI.94

WYDANIE SPONSOROWANE
PRZEZ ZARZĄD GMINNO-MIEJSKI
POLSKIEGO STRONNICTWA
LUDOWEGO
W ALEKSANDROWIE

16 stron !!!



KONFERENCJA PRASOWA, czyli jak to z POM-em było...



9 czerwca do naszego miasta przybył Wicewojewoda Łódzki Marian Łabędzki. Zaszczycił on swą osobą konferencję prasową zorganizowaną przez Burmistrza Krzysztofa Czajkowskiego oraz dokonał uroczystego przecięcia wstęgi w oddanej właśnie tego dnia do eksploatacji kotłowni "Sandry".

Spotkanie z dziennikarzami poprzedziło akt symbolicznego podpalenia ognia pod kotłem ciepłowni poświęcone było oprócz niej trzem sprawom:

- budowie i uruchomieniu gminnego wysypiska odpadów stałych w Zgnitym Błocie;
- przystąpieniu naszej gminy do realizacji zamiaru budowy Domu Spokojnej Starości;
- zaprezentowaniu opinii publicznej stanu likwidacji Państwowego Ośrodka Maszynowego w Rąbieniu.

O nowej ciepłowni dla potrzeb Aleksandrowa sporo pisaliśmy już na łamach "40 i Cztery". Przypomnijmy więc tylko, że jest to obiekt o mocy 32 MW, który w założeniach docelowych ma ogrzewać wszystkie budynki w północnej części miasta oraz dostarczać pary technologicznej dla ZPP "Sandra". Dzięki jego powstaniu już w tym roku wyeliminowane zostaną dwie stare i uciążliwe dla środowiska kotłownie - w "Sandrze" oraz na osiedlu Piotrkowska. Za kilka lat do nowooddanej fabryki pary podłączone zostaną budynki ulicy Daszyńskiego, Wyzwolenia, Piotrkowskiej, Ściegiennego i innych, co oznaczać będzie całkowitą likwidację ok. 30 małych kotłowni lokalnych, które choć same niewielkie, wyrządzają ogromne szkody przyrodzie i płucom okolicznych mieszkańców.

Koszty zakończonego właśnie etapu budowy kotłowni "Sandry" zamknęły się kwotą ok. 16 mld zł. Środki te pochodziły w 2/3 z kasy zakładu, a resztę sfinansował budżet gminy wspomagany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska.

O nowym wysypisku pisaliśmy na łamach "40 i Cztery" także dość obszernie. W skrócie należy jedynie przypomnieć, iż w Zgnitym Błocie powstało wysypisko odpadów stałych odpowiadające wszelkim normom europejskim. Niecka została uszczelniona folią z PCW, pomyślano także o instalacjach odbierających wodę opadową i wydzielający się w trakcie procesów gnilnych gaz. Jest to zdecydowanie najnowocześniejsze wysypisko w województwie łódzkim. Jego pojemność wynosi 20 tys m sześć, a czas eksploatacji tego obiektu obliczono na ok. 7 lat.

Budowa Domu Spokojnej Starości była przedmiotem debaty na ostatniej już w tej kadencji sesji Rady Miejskiej. Radni zdecydowali wówczas, że gmina nasza przeznaczona na zasadzie użyczenia lokal po byłej spółdzielni "Alkon" (jest to dość obszerny biurowiec) na urządzenie w nim Domu Spokojnej Starości. Realizacją tego zamierzenia ma

zająć się Fundacja "Life", a środki potrzebne do przekucia pomysłu w rzeczywistość zapewni Wojewódzki Zespół Opieki Społecznej w Łodzi. Gmina także będzie oczywiście partycypowała w tym przedsięwzięciu finansowo. Oddanie do użytku domu planuje się na rok 1996.

Kwestia likwidacji Państwowego Ośrodka Maszynowego w Rąbieniu gościła na łamach naszej gazety rzadko. W związku z tym pozwolimy sobie na zamieszczenie w całości materiału informacyjnego dla dziennikarzy przygotowanego przez pełnomocnika Zarządu d/s likwidacji POM-u - inż. Piotra Zentere.

LIKWIDACJA POM - zakończona

W wyniku recesji gospodarczej w województwie łódzkim świadczący usługi na potrzeby rolnictwa POM w Rąbieniu stanął w 1990 roku na krawędzi bankructwa. Zadłużenie w wysokości 3 mld zł prowadziło do likwidacji zakładu i 52 stanowisk pracy. Widząc trudną sytuację zakładu Rada Miejska postanowiła przejąć z dniem 1.03.1991r. od Wojewody Łódzkiego mienie ogólnopaństwowe w celu wykorzystania go do realizacji zadań własnych. Z uwagi na duże zadłużenie oraz brak perspektyw na prowadzenie dotychczasowej produkcji i usług, postanowiono przekształcić przedsiębiorstwo na drodze likwidacji. Likwidatorem został inż. Władysław Sochała, a pełnomocnikiem Zarządu Miejskiego, radny inż. Piotr Zentere. Likwidację majątku o wartości księgowej 14,9 mld zł. rozpoczęto 1.10.1991 r., a zakończono po 26 miesiącach to jest dnia 30.11.1993r. Z uwagi na brak kontrahentów na zakup przedsiębiorstwa w całości, podzielono obszar o powierzchni 7,9 ha na: sektor mieszkaniowy 0,67 ha, szkolny 0,45 ha, przemysłowy 4,38 ha, boisko sportowe 1,03 ha i ogródki działkowe 1,41 ha.

W czasie przekształcenia przedsiębiorstwa władzą gminy chodziło głównie o utrzymanie wszystkich dotychczasowych usług dla rolnictwa, istniejących miejsc pracy, z możliwością powiększenia ich liczby oraz przekształcenie przyzakładowej szkoły zawodowej w szkołę kuratoryjną. Takie były plany i zamierzenia. A co uzyskano w wyniku restrukturyzacji POM?

- na bazie sektora przemysłowego powstało 12 przedsiębiorstw produkcyjno-usługowo-handlowych, a mianowicie:

1. Zakład Winiarski "Hermes" s.c. produkujący wina owocowe na rynek krajowy i eksport do Rosji. Zdolność produkcyjna zakładu to 250 tys. litrów w miesiącu

2. Centrum ogrodnicze "Lustan" spółka z o.o. oferująca do sprzedaży sprzęt ogrodniczy, meble ogrodkowe, nasiona. W niedalekiej przyszłości firma zamierza wprowadzić sprzedaż drzewek i krzewów oraz zostanie oddana do użytku restauracja.

3. PUHP "Rolmatex" s.c. prowadząca naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne sprzętu rolniczego, sprzedaż maszyn i urządzeń dla rolnictwa oraz przeglądy okresowe pojazdów.

4. PUP "Atu" firma produkująca ocieplacz do kurtek.

5. PUP "Elektrostar" zajmujące się naprawą pojazdów osobowych, ciężarowych i specjalistycznych.

6. "Rolzbyt" spółka z o.o. prowadząca

sprzedaż i naprawę silników do ciągników i wozów dostawczych oraz dystrybucję części do maszyn rolniczych.

7. Piekarnia prowadząca wypieki pieczywa i wyrobów cukierniczych dla naszej gminy i sąsiadującej Łodzi.

8. Warsztat Samochodowy "Kala" prowadzący naprawę samochodów zagranicznych i krajowych

9. ZRS "Sanator" świadczący usługi komunalne w zakresie wywozu nieczystości stałych i płynnych.

10. Stacja paliw "Marimpex" prowadząca sprzedaż detaliczną i hurtową paliw płynnych, olejów i akcesoriów samochodowych.

11. Zakład Stołarski wykonujący stolarkę budowlaną i usługi dla ludności

12. Hurtownia "Hadmax" oferująca po cenach hurtowych sprzęt turystyczny i artykuły gospodarstwa domowego.

Ponadto w dzierżawionych pomieszczeniach działają jeszcze: warsztat hydrauliczny, warsztat naprawy sprzętu gospodarstwa domowego, dwie stolarnie i zakład gamażeryjny.

- w powstałych podmiotach gospodarczych znalazło zatrudnienie 100 osób. Powstało 50 nowych miejsc pracy dla bezrobotnych, których liczba w naszej gminie wynosi 2144. Docelowo zatrudnienie znajdzie w tych obiektach 150 osób.

- na bazie Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej powstała Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w trzech klasach uczniów w zawodzie mechanika maszyn rolniczych. Praktyki zawodowe uczniowie odbywają w warsztacie otrzymanym od POM oraz w powstałych podmiotach gospodarczych.

- powstało rozwijające się miasteczko produkcyjno-usługowo-handlowe rozwiązujące problem bezrobocia w Rąbieniu. Jest to "inkubator przedsiębiorczości", który powstał bez angażowania środków z budżetu gminy

- do budżetu gminy wpływają dodatkowe podatki od wynagrodzeń, nieruchomości i wieczystego użytkowania. Po zakończeniu likwidacji na skarb gminy przeszedł majątek wartości kilku miliardów złotych. W tym roku ze sprzedaży części tego majątku, do budżetu gminy wpłynęło 1,5 mld zł, co odpowiada tegorocznym wpływom podatku od nieruchomości od wszystkich mieszkańców naszej gminy.

Ogółem ze sprzedaży majątku POM uzyskano wpływ w wysokości 7.319.719.500 zł w tym:

- budynki i budowle	3.540.122.000
- garaże	56.000.000
- mieszkania	176.000.000
- maszyny i urządzenia	1.397.717.900
- wyposażenie	214.502.700
- materiały	1.935.376.900

Budynki sprzedano średnio za 40% wartości wyceny dokonanej przez biegłego metodą odtworzeniową. Jest to wysoki wskaźnik cen sprzedaży dla tego typu obiektów w naszym województwie. Biorąc za podstawę wartość księgową budynków to ceny sprzedaży kształtowały się na poziomie 63%. Ogółem obiekty o wartości 5,8 mld, sprzedano za 3,7 mld.

W dniu 25.06.94 roku Rada Miejska, podjęła uchwałę Nr XL1/29/94 w sprawie zakończenia likwidacji Państwowego Ośrodka Maszynowego w Rąbieniu. W okresie 4-letniej kadencji był to jedyny przypadek przejęcia mienia ogólnopaństwowego przez Radę w celu pozyskania dodatkowych dochodów dla gminy.

ABC gospodarki i finansów gminy

Zakończyła się pierwsza kadencja samorządu terytorialnego wybranego w demokratycznych wyborach. W okresie minionej kadencji przewodniczyłem komisji gospodarki i finansów Rady Miejskiej. W związku z tym chciałbym z perspektywy tych czterech lat podzielić się z Państwem kilkoma refleksjami dotyczącymi finansów i gospodarki gminy.

W okresie minionej kadencji finanse gminne oparte były o niedoskonałą, prowizoryczną, przedłużaną i korygowaną przez Sejm z roku na rok ustawę o dochodach gmin. Mimo to stopień realizacji dochodów w większości gmin był wyższy niż w budżecie państwa, a w przypadku naszej gminy co roku przekraczaliśmy dochody, wypracowując nadwyżkę budżetową.

Część dochodów gminy pochodziła z dotacji Ministerstwa Finansów była to tzw. "subwencja". Mimo inflacji z roku na rok malała ona i prawdopodobnie przestanie istnieć.

Gmina zaspokajając podstawowe potrzeby mieszkańców musiała inwestować, mimo że budżet starczał tylko na pokrycie około 1/3 sum koniecznych na zaspokojenie wszystkich gminnych potrzeb. W naszej gminie udział wydatków inwestycyjnych sięgał 20%, podczas gdy w budżecie państwa poziom tych wydatków wynosił zaledwie 5%. Zaznaczyć należy, iż w budżetach gminnych zawarta jest tylko 1/10 dochodu państwa jako całości. Osiągnięcie takiego wyniku było możliwe, ponieważ nad wydatkami gminnymi sprawowana jest o wiele bardziej efektywna kontrola społeczna, niż nad wydatkami budżetowymi rządu. Przykładem może

być wprowadzona w naszej gminie w 1991 roku uchwała o przetargach na prace inwestycyjne, podczas gdy ustawa sejmowa o "zamówieniach publicznych" ma być uchwalona w przyszłym roku.

Na dzień 15 maja 1994 r. skomunalizowano 158 ha gruntów, co stanowi 54% ogólnej powierzchni. Przebieg komunalizacji ma wpływ na dochody gminy, gdyż sprzedaż działek,

O rozwoju gospodarczym naszej gminy świadczy liczba zarejestrowanych podmiotów gospodarczych, która rośnie co roku. Małe natomiast liczba oddawanych do użytku budynków mieszkalnych i gospodarczych, co świadczy o wzroście cen materiałów budowlanych oraz spadku realnej wartości naszych zarobków.

Podatki ustalała Rada Miejska w pełnej wysokości, zgodnie z rozporządzeniami Ministra Finansów (np. podatek od środków transportu), ale stosowała też obniżenia, czego przykładem może być podatek od nieruchomości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Udzielane ulgi i zwolnienia z podatków, odpisywane były w pełnej wysokości od przyznanej subwencji, co miało bezpośredni wpływ na dochody gminy.

Treść	Wykonanie w latach				
	1990	1991	1992	1993	1994 (plan)
Dochody budżetu w mld zł	20,9	29,4	44,6	52,3	68
Wydatki budżetu w mld zł	17,9	28,7	43,1	50,9	68
Subwencja w mld zł	-	5,2	3,2	3,4	2,8
Inwestycje w mld zł	2,1	7,9	8,3	10,5	14,8
Udział inwestycji w wydatkach	12%	27%	19%	21%	22%
Wartość sprzedanych mieszkań, działek, nieruchomości w mld zł	-	0,7	0,9	3,2	4,0
Ilość zarejestrowanych podm. gospod.	1325	1990	2170	2140	2246 (do 30.03)
w tym prowadzących działalność prod.	574	680	810	780	820 (do 30.03)
Ilość wybudowanych budynków mieszkalnych	15	46	37	23	13
Ilość wybudowanych budynków pozostałych	97	73	70	40	18

nieruchomości, mieszkań lub prawa wieczystego użytkowania powoduje dopływ gotówki do kasy miejskiej.

opracował: Piotr Zentera

"40 I CZTERY" rozmawia z Ryszardem Popowem

Ryszard Popow jest instruktorem koła plastycznego w MDK. Jako twórca postanowił przekazać swoje umiejętności aleksandrowskiej młodzieży.

B.W. Jak przebiegała pańska kariera?

R. P. - Malowałem od dziecka, ale dopiero w szkole podstawowej zainteresowałem się malarstwem dzięki mojemu nauczycielowi. Później w szkole średniej, a było to Liceum Pedagogiczne w Łęczycy, wytypowano mnie na studia. Dostałem się na Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie, zrezygnowałem jednak już na I roku. Pracowałem jako nauczyciel w Woli Wiązowej, Widawie. Mogłem tam przeprowadzić studium natury i postaci. W 1964 zdałem do Państwowej Wyższej Szkoły Plastycznej w Łodzi, którą ukończyłem z wyróżnieniem. Na IV roku zrezygnowałem z dydaktyki, zająłem się pracą twórczą. W latach

1971-86 zaproszono mnie na liczne wystawy w Polsce i zagranicę. Wystawiałem m in. w Berlinie i Mediolanie. Moje obrazy można było oglądać także w Polsce, m in. w Bielsku Białej. Pracowałem także społecznie, moje obrazy znalazły się na aukcji na rzecz "Solidarności", Centrum Zdrowia Dziecka i Centrum Zdrowia Matki Polki.

Otrzymałem stypendium twórcze Ministerstwa Kultury i Sztuki, a ostatnio stypendium z Fundacji Polsko-Japońskiej. Moje obrazy powędrują także na "Bielską Jesień" - jest to duża impreza ogólnopolska.

B.W. Pańska praca oscyluje wokół pracy twórczej, czyli pracy nad sobą i pracy z innymi, a więc pracy dydaktycznej. Czy może nam Pan coś powiedzieć o pracy nauczyciela - malarza?

R. P. - Pracuję już 26 lat w zawodzie nauczyciela. Miałem okazję pracować we wszystkich

rodzajach szkolnictwa. W MDK - u prowadzę kilka edukacyjne, są to malarstwo (dwie grupy, młodszą - przygotowanie do Liceum Plastycznego, starszą - przygotowanie na studia), rysunek (także w dwóch grupach) i plastyczne - ogólnorozwajowe. Uważam, że młodzież w Aleksandrowie jest bardzo zdolna. W 1992 roku 9 spośród moich wychowanków zdawało do szkoły średniej plastycznej, prawie wszystkie osoby zdały egzaminy praktyczne. W tym roku dwóch moich wychowanków zakwalifikowało się do etapu międzynarodowego w Europejskim Konkursie Twórczości Dziecięcej "Razem w Europie". Przeszli pomyślnie eliminacje ogólnopolskie, przed nimi finał międzynarodowy. Finalistami tymi są: Marcin Kozanecki i Dariusz Jasiacek.

B. W. - Gratuluję tego sukcesu panu i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Barbara Wiśniewska

TRZY ŁYKI POLEMIKI

po lekturze "ALEKSANDRA" z czerwca 1994 roku

Szanowny, cłokwentny i czasem nawet sympatyczny - Panie Przewodniczący, Krzysztofie K.

Gdzież to, na Boga, wynalazł Pan stwierdzenie koalicji, że wszystko co złe, nieudane czy nie załatwione w tej gminie, jest zawinione przez lekceważoną za sprawą reszty Rady Miejskiej, dziewięciosobową opozycję?!!

Nigdzie takich opinii nie publikowaliśmy, ani też w przyszłości nie mamy takich zamiarów. Nie uważamy również, jak Pan, że dużo było w naszym wspólnym działaniu nieudacności. Przecież wiele spraw priorytetowych niewątpliwie załatwiliśmy! To, co nas faktycznie i niezbyt sympatycznie dzieliło, wynikało raczej z młodzieńczej zadziorności Pańskich kolegów, którzy nie zawsze podczas obrad potrafili zachować niezbędną dozę rozwagi. Gdyby zechcieli wsłuchiwać się nie tylko we własne głosy i własne myśli, może zdotaliby dojść do wniosku, że nie jesteśmy jeszcze sklerotycznymi wapniakami (dzieli nas przecież tylko niewielka różnica wieku - od kilku do kilkunastu lat!), a mamy spory багаż doświadczeń życiowych, które, cóż tu ukrywać, wielokrotnie przydawały się nam. Gdyby nie ta, rzeczona wyżej zadziorność, udałoby się nam, być może, szybciej, milej i skuteczniej debatować wspólnie nad żywymi problemami Aleksandrowa. Ale, mimo wszystko, przynajmniej, nie było tak źle!

Panie Krzysztofie! Teraz? Przed wyborami? Teraz wytacza Pan artylerię, której ciężar podczas trwającej kadencji był jakby niezauważalny?

Był Pan taki przyjazny, miły i tak bardzo odlegnywał się Pan od przewagi sympatii dla jednej czy drugiej strony. Pan, taki niezależny, teraz oświadcza na łamach, że był zawsze w opozycji?

Fakt, że przed 19 czerwca to dość wygodna i być może korzystna pozycja.

Tylko, Panie Krzysztofie, uwypuklanie własnych zalet nie powinno polegać na kasowaniu ewentualnej konkurencji metodami mrocznego średniowiecza: "zetnę mu głowę i zostanę na placu boju sam - tym sposobem będę najlepszy". Za takie zachowanie na boisku otrzymałby Pan niewątpliwie czerwoną kartkę. Lecz cóż, to nie boisko, kartki nie będzie. Tylko nasza sympatia dla Pana jakby trochę znalazła...

Wiemy, że to Panu nie wadzi. Wiemy.

A teraz typowy przykład podniesionego przez Pana na łamach "Aleksandra" problemu "odwracania kota ogonem". Zdanie pierwotne brzmiąco chętnie przyjęto rezygnację sekretarza gminy, ponieważ przejawiał on apodyktyczny, lekceważący i arogancki stosunek do ludzi, bezprawnie wyносił dokumenty urzędowe, nie respektował poleceń zwierzchników, wprowadzał stresującą atmosferę, choć intencją jego, jak mówił, było dyscyplinowanie pracowników". Stosując drobną zmianę słowną, zatrzymujemy kilka wyrazów z początku zdania oraz kilka ostatnich, a resztę przemilczamy. I co udało się nam przemilczeć? Pańskiego autorstwa zdanie zaczerpnięte z numeru 11(63) "40 i Cztery" brzmi następująco: "odwołano sekretarza gminy m.in. za dyscyplinowanie pracowników". Czy przypadkiem Pańska, taka właśnie metoda przekazywania informacji nie jest odwróconym ogonem nieeleganckiego, fałszującego rzeczywistość kocura?

Panie Przewodniczący, czy my w ogóle powinniśmy bawić się w politykę, dyplomację i taktikę? NIE! Winniśmy natomiast z zapalem, kulturą i uczciwie zająć się działaniem dla dobra mieszkańców naszej Gminy. Przecież po to jesteśmy! Nie traćmy zatem energii na domową wojenkę, lecz spróbujmy zgodnie zadziałać, by wszystkim nam to wyszło na dobre. Przypomnijmy sobie znaną życiową maksymę "ZGODA BUDUJE, NIEZGODA RUJNUJE" i

budujmy, bo taka właśnie nasza rola.

P.S.

A co do nieudolności, którą Pan zarzuca z takim dobrym samopoczuciem osobistym, to przecież wszyscy dopiero uczyliśmy się tej naszej nowej samorządności. Raz było gorzej, raz lepiej i z czasem coraz lepiej. Uważam, że nie zamawialiśmy ostatnich czterech lat. Dalej pójdzie już lepiej!

Za koalicję: Bronisław Paluszyński

12 - 22 - 58

Do naszej redakcji kierowane są ostatnio zapytania, jak przedstawia się wysokość poborów radnych za pracę w Radzie Miejskiej?

Jak poinformowano nas w Urzędzie Gminy i Miasta Aleksandrowa Ł. radni za udział w posiedzeniach otrzymują diety w następujących wysokościach:

- radny - 8% najniższej krajowej płacy (obecnie 164 tys. zł)
- radny, przewodniczący komisji, lub członek Zarządu - 10% j.w. (obecnie 205 tys. zł)
- Przewodniczący Rady Miejskiej - dwukrotność najniższej krajowej płacy, czyli obecnie 4 100 000 zł (zwolnione od podatku).

red.

MATURZYŚCI OPUŚCILI MURY SZKOŁY

W piątek 10 czerwca w sali widowiskowej aleksandrowskiego MDK miało miejsce uroczyste wręczenie świadectw dojrzałości tegorocznym maturzystom. Najlepsi z nich, oprócz matury, otrzymali także dyplomy i nagrody. Swoje gratulacje na ręce absolwentów L.O. przekazał Burmistrz Krzysztof Czajkowski i dyrektor szkoły Stanisław Lichwała. Uroczystość wręczenia matur i przekazania szatardu szkoły klasom trzecim uświetnił występ młodzieży licealnej, która przygotowała bardzo oryginalny program artystyczny.

Warto w tym miejscu poświęcić kilka słów najlepszemu maturzystom i laureatom nagród. Najwyższą średnią ocenę z egzaminu maturalnego oraz w końcowej klasyfikacji przedmiotowej osiągnęli:

- Ewa Cichocka (4,83)
- Piotr Makowski (4,8)
- Piotr Wasilewski (4,68)
- Anna Wojtunik (4,68)

Trzy pierwsze osoby uhonorowane zostały nagrodą Burmistrza Gminy i Miasta.

Za największe osiągnięcia w innych dziedzinach wiedzy oraz za wzorowe reprezentowanie szkoły na zewnątrz nagrody otrzymała spora grupa uczniów. Z racji ograniczonego miejsca pozwolimy sobie wymienić tylko trójkę z nich.

- Anna Pietrzak - za pracę na rzecz dzieci niepełnosprawnych w ramach katolickiej wspólnoty "Serce."
- Marlena Prośniak - za zajęcie I miejsca w Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim.
- Jakub Adamiak - za zajęcie I miejsca w Wojewódzkim Konkursie Ornitologicznym.

Gratulujemy!

red.

MINISTER W ALEKSANDROWIE

W dniu 6.06.1994r. Sportową Szkołę Podstawową nr 3 odwiedził wiceminister Edukacji Narodowej Kazimierz Dera, Wicewojewoda Łódzki Marian Łabędzki oraz poseł na Sejm, prezes ZNP Krzysztof Baszczyński. Goście spotkali się z Burmistrzem Gminy i Miasta Krzysztofem Czajkowskim, przedstawicielami Rady Pedagogicznej, rodziców i uczniów.

Zapoznali się z historią szkoły, jej osiągnięciami sportowymi i dydaktycznymi. Głównym problemem był oczywiście remont szkoły. Przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej obiecał pomoc finansową. Młodzież pożegnała gością piosenkami własnego autorstwa mówiącymi o naszym mieście.

red.

W Y B O R C O !
Możesz wybrać dziś radnego,
Bądź dobrego albo złego.
Ja głosuję na jednego -
Na BOGDANA CZŁAPIŃSKIEGO.

**On tu mieszka razem z nami,
W bloku obok, z rodzinami.
Więc wybieram właśnie tego,
Nie głosuję na innego!**

Wyborca okręgu nr 19

AKTUALNOŚCI sprzed wieku

Zabytki budownictwa przemysłowego (część III)

W kolejnej części cyklu artykułów poświęconych zabytkom przemysłowym naszego miasta zatrzymamy się na chwilę przy dwóch obiektach, które bądź już nie istnieją, bądź możemy je jeszcze dziś zobaczyć w bardzo zmienionym kształcie. Są to: już nie istniejąca wytwórnia pończoch Gustawa Hirscha przy ulicy Wojska Polskiego 61/65 oraz wytwórnia pończoch Gotthlifa Kneppego, której budynki częściowo zachowały się do dnia dzisiejszego.

Wytwórnia pończoch przy ulicy Wojska Polskiego 61/65

Założycielem tej fabryki pończoszniczej był Gustaw Hirsch. Powstała ona w początkach naszego stulecia jako niewielki zakład produkcyjny. Murowany, dwupiętrowy budynek z cegły z dachem krytym papą, widoczny na zdjęciu, powstał dopiero w latach 1911 - 1912 tzn. w okresie intensywnego budownictwa fabrycznego na terenie osady (Aleksandrów utracił prawa miejskie w roku 1869). Ten szybki rozwój przyczynił się do zwiększenia liczby nowych stanowisk pracy, a co za tym idzie do zwiększenia zatrudnienia. Dalszym pozytywnym elementem szybkiego uprzemysławiania się osady był wzrost budownictwa mieszkaniowego. Wiemy, że w początku 1910 roku na terenie Aleksandrowa było 455 domów, a w przededniu I wojny światowej było ich już około 750.

Budynek fabryczny, o którym jest mowa, należał do tak zwanych "czerwonych fabryk", ponieważ w przeciwieństwie do "białych fabryk", głównie ze względów oszczędnościowych nie został otynkowany. Całość budowli składała się z dwóch części tzn. z klatki schodowej biegnącej po prawej stronie budynku oraz trzech dużych hal produkcyjnych, z których każda zajmowała jedną kondygnację i posiadała po sześć dużych okien wypełnionych charakterystyczną kratownicą z małymi szybkami.

W latach trzydziestych właścicielem fabryki stał się August Hirsch. Niestety nie udało mi się trafić na dokumenty informujące o rozwoju, skali produkcji oraz zatrudnieniu w tej fabryce w okresie międzywojennym.

W czasie II wojny światowej, podobnie jak inne fabryki, zakład ten pracował cały czas z wyjątkiem okresów bezpośrednich działań wojennych.

Po zakończeniu wojny zakład został upaństwowiony poprzez włączenie do Zjednoczenia Przemysłu Dziewiarsko - Pończoszniczego, a następnie w 1948 roku przejęty przez Zakłady Przemysłu Pończoszniczego "Sandra". Do czasu przeniesienia do Łodzi, przez wiele lat właśnie tu mieściło się Centralne Laboratorium Przemysłu Dziewiarskiego

i Pończoszniczego.

Następnym ważnym etapem w historii tego budynku, było zlokalizowanie tu części warsztatów szkoły przyzakładowej oraz Muzeum Pończosznictwa. Była to wówczas bardzo ważna placówka dla miasta, ponieważ oprócz ukazywania historii pończosznictwa eksponowała historię powstania i rozwoju Aleksandrowa.

W tym też czasie oprócz wspomnianego głównego budynku istniały jeszcze trzy mniejsze budynki parterowe, murowane z dachami krytymi papą.

Kres istnienia muzeum oraz wspomnianym budynkom położył rozwój budownictwa

właścicielami zostali Alfred i Emilia Knappe.

W okresie II wojny światowej zakład był podobnie jak inne fabryki przeważnie czynny, z wyjątkiem okresów prowadzonych na terenie miasta i okolic walk.

Po zakończeniu działań wojennych zakład został upaństwowiony, a następnie jako oddział 6 włączony do Zjednoczenia Przemysłu Dziewiarsko - Pończoszniczego. W drugiej połowie 1947 roku znalazło tu zatrudnienie 83 pracowników. Po utworzeniu Zakładów Przemysłu Pończoszniczego "Sandra", stał się ich częścią. Do czasu wybudowania nowych hal produkcyjnych "Sandry" przy ulicy Piotrkowskiej, był to oddział produkcyjny, a potem umieszczono tu magazyny działu zbytu.

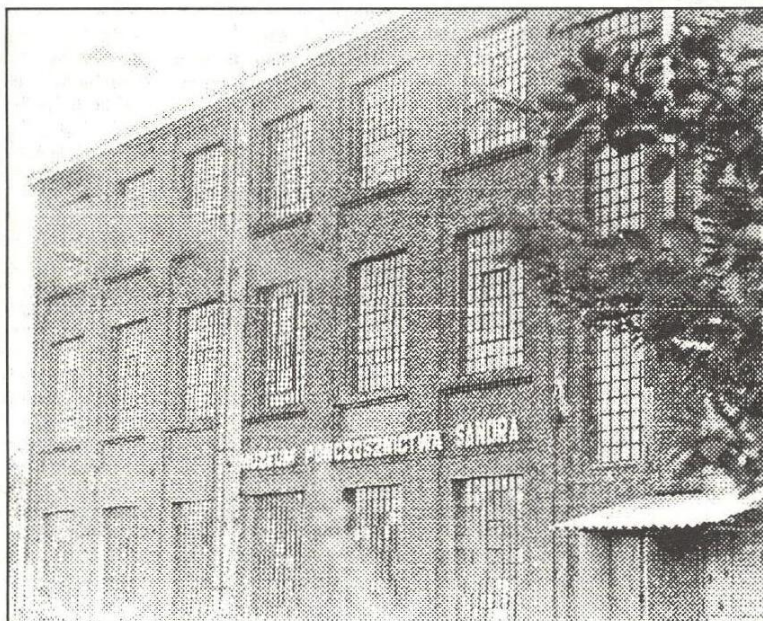
Do naszych czasów zachowały się trzy budynki powstałe w początkach XX wieku, jeden piętrowy oraz dwa parterowe. Wszystkie zostały wybudowane z cegły. Dachy na części tych budynków były kryte papą, a na części były to dachy szedowe posiadające rzędy pionowych okien oświetlających wnętrza hal produkcyjnych. Wszystkie te budynki uległy w okresie powojennym znacznym przebudowom, a niektóre ich fragmenty zostały rozebrane. Zmieniło się też ich dawne przeznaczenie. Obecnie część pomieszczeń została adaptowana na cele mieszkalne, gospodarcze oraz handlowe, np. hurtownie artykułów spożywczych.

W efekcie tych działań i w tym przypadku pozostało niewiele po dawnej świetności zakładów rodziny Knappe. Do niedawna można jeszcze było zobaczyć grobowiec rodziny byłych właścicieli tej fabryki na cmentarzu ewangelickim. Niestety właśnie w tym miejscu postanowiono zlokalizować pomnik ofiar II wojny światowej (!).

Siłą rzeczy, zapoznając się z historią powstawania i upadku tych fabryk dziewiarskich, o których już pisałem i o których pisać będę, nasuwa się refleksja nawiązująca do starego powiedzenia mówiącego, że "historia lubi się powtarzać". Wszystkie te zakłady powstawały w swoim zarodku jako niewielkie przedsiębiorstwa, które następnie z reguły szybko się rozwijały. I dziś właśnie mamy podobną sytuację. Po dziesiątkach lat, kiedy to wszelkimi sposobami niszczoneo tzw. "prywatną inicjatywę", weszliśmy w okres szybkiego rozwoju małych wytwórni - obecnie rajtuz i skarpetek.

Mam tylko nadzieję, że okres administracyjnego ograniczania rozwoju prywatnej produkcji pończoszniczej nigdy już nie wróci, a rozwijające się intensywnie przedsiębiorstwa prywatne będą miały coraz większy i pozytywny wpływ na rozwój naszego miasta.

Andrzej Benedykt Kuropatwa



mieszkaniowego. Wszystkie obiekty wchodzące w skład tego zespołu zostały rozebrane, a mniej więcej w tym miejscu znajduje się obecnie blok mieszkalny (róg ulicy Wojska Polskiego i ulicy Waryńskiego). I w ten to właśnie sposób przestała istnieć jedyna na terenie miasta placówka muzealna, ponieważ nie było innego miejsca na lokalizację tej ciekawej ekspozycji, która przypominała wielu mieszkańcom naszego miasta o jego przeszłości. Miejmy jednak nadzieję, że może w przyszłości muzeum zostanie reaktywowane.

Wytwórnia pończoch przy ulicy Wojska Polskiego 23/25

Ta nieco od poprzedniej starsza fabryka, powstała w roku 1901 staraniem Gotthlifa Kneppego i została zlokalizowana przy dawnej ulicy Kościelnej. W pierwszym okresie swojego istnienia był to niewielki zakład produkcyjny, który następnie poważnie się rozrósł.

Wiemy, że w roku 1930 fabryka ta posiadała 1 silnik spalinowy o mocy 16 KM, który służył do napędu maszyn produkcyjnych tzn. 1 zespołu kotonowego oraz 50 dziewiarek workowych. W tym też czasie pracowało tu 36 robotników, a obrót roczny wyniósł 150.000 zł.

W roku 1936 liczba zatrudnionych w tym zakładzie spadła do 25 osób, a jego prawowitymi

W Y B O R Y '94

Z Burmistrzem Krzysztofem Czajkowskim o tym co było i co może jeszcze być rozmawia Jacek Zemła



J.Z. - Zaledwie kilka dni dzieli nas od 19 czerwca - terminu wyborów samorządowych. Bez wątpienia jest to jakiś punkt graniczny, jakaś czuła skłaniająca do refleksji nad tym co minęło i nad tym co czeka nas w nadchodzącym czteroleciu. Czy mógłby Pan podzielić się taką refleksją z naszymi Czytelnikami?

K.C. - Z pewnością koniec kadencji zobowiązuje do jakiegoś podsumowania, do ogarnięcia wzrokiem tego, co udało nam się zdziałać w ciągu ostatnich czterech lat. Sporo już jednak na ten temat mówiłem zarówno na spotkaniach z wyborcami, jak i za pośrednictwem "40 i Cztery" informowałem mieszkańców Aleksandrowa i okolic o dokonaniach inwestycyjnych mijającej kadencji. Myślę, że warto byłoby tym razem poruszyć sprawy mniej popularne, a mianowicie co jeszcze zostało do zrobienia w naszej gminie.

- Rozumiem, że są to zamierzenia na nadchodzącą kadencję.

- Są to sprawy, które moim zdaniem powinny znaleźć się w pierwszej kolejności problemów, z jakimi przyjdzie się zmierzyć nowej Radzie i nowemu Zarządowi. Widziałbym wśród nich kwestię podjęcia zarzuconej przed kilkoma laty budowy jatek miejskich, a być może idąc za ciosem udało by się także zrealizować choć w części istniejący już od dawna projekt kompleksowej zabudowy Rynku. Ma tam bowiem powstać zespół budynków, który "zamknie" czworobok reprezentacyjnego placu w naszym mieście. Są to oczywiście ogromne koszty, ale uważam, że nadszedł już czas aby inwestycje te zaczęły stopniowo znajdować swe miejsce w kolejnych budżetach. Kiedyś musi nastąpić ten pierwszy krok, bo w przeciwnym razie nigdy nie nadamy temu miastu elegancji, odrębności architektonicznej i urody, którą niegdyś przecież posiadało. Sądzę, że nadszedł czas na kosmetykę Aleksandrowa. To co najważniejsze zostało, w

zasadzie zrobione - utwardzono kilometry ulic, położono sieć wodną i gazową na dziesiątkach kilometrów odcinków. Teraz trzeba pomyśleć o makijażu, dodać temu miastu kolorytu, europejskiego szyku. Chciałbym, żeby w nadchodzącej kadencji większy nacisk został położony na "wygladzenie" oblicza Aleksandrowa.

- Pierwszy krok w tym kierunku został już uczyniony. Rada podjęła uchwałę o gruntownej modernizacji głównej ulicy miasta - Wojska Polskiego. Na razie jednak niewiele się tam dzieje.

- Właściwe prace rozpoczną się w sezonie wakacyjnym i potrwać najprawdopodobniej do końca sierpnia. Wymiana nawierzchni, przebudowa chodników i zielenicow z pewnością dodadzą uroku tej jak by nie patrzeć reprezentacyjnej wizytówce miasta. Chciałbym jednak nie poprzestawać na remoncie jednej ulicy, lecz sukcesywnie co roku porządkować kolejne kwartały Aleksandrowa.

- Remont Wojska Polskiego wiąże się z ewentualnością likwidacji torów tramwajowych. Jakie jest Pańskie zdanie na temat przyszłości tramwaju w Aleksandrowie?

- Uważam, że powinny powrócić tramwaje. Jest to rozwiązanie lepsze zarówno z przyczyn ekologicznych (świat znowu preferuje pojazdy czyste, o napędzie elektrycznym), jak również z punktu widzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego. Nie ma niestety na trasie do Łodzi miejsca na wybudowanie zatoczek na przystankach autobusowych. Pojazdy zatrzymują się co kilkaset metrów wprost na jezdni, a pasażerowie są zmuszeni do bardzo ryzykownego przechodzenia przez ruchliwą drogę.

Podjęliśmy rozmowy z gminą Łódź, na temat jej partycypowania w kosztach utrzymania linii tramwajowej. Jeżeli dadzą one pozytywne rezultaty, to najprawdopodobniej powróci na nasze ulice tramwaj. Znow będzie można dotrzeć bez przesiadek do centrum Łodzi.

- Co jeszcze uznałby Pan za najważniejsze zadanie władz miasta w nadchodzącej kadencji?

- Z mojego czteroletniego doświadczenia wynika, że wciąż największy oddźwięk społeczny wzbudzają inwestycje drogowe, wodociągowe i telefonizacja. Chciałbym, aby rok rocznie w budżecie znajdowały się kwoty potrzebne na te trzy dziedzin inwestycyjne. Myślę, że trzeba utwardzić nawierzchnię co najmniej jeszcze kilkunastu ulic w mieście i kilku dróg wiejskich. Chciałbym także kontynuować budowę wodociągów wiejskich, choć trzeba szczerze przyznać, że w tej sprawie udało nam się zrobić milowy krok do przodu. Jest jednak jeszcze kilka wsi, gdzie wody wciąż brakuje. To także powinno stać się zadaniem na nadchodzące cztery lata. I wreszcie telefony. W mieście jest ich już dużo. Telekomunikacja

podłącza właśnie kolejnych abonentów przy al. Wyzwolenia. Aparaty są założone prawie u wszystkich chętnych w mieście, natomiast na wsi sprawa przedstawia się o wiele gorzej. Myślę, że nie możemy wkroczyć w XXI wiek z jednym telefonem we wsi, najczęściej jeszcze nieczynnym. To już nie te czasy, kiedy rolnik nie czytał gazet, nie oglądał TV, o telefonie nawet nie słyszał. Nowoczesne rolnictwo to biznes, a trudno wyobrazić sobie biznesmena bez dostępu do telefonu.

Sądzę również, że w nadchodzącej kadencji trzeba by rozpocząć budowę mieszkań komunalnych, bo ich brak stał się już w naszym mieście niezwykle nabrzmiałym problemem.

- Co skłoniło Pana do zgłoszenia swego kandydatury w zbliżających się wyborach?

- Jestem aleksandrowianinem, czuję się emocjonalnie związany z tym miastem. Siły pozwalają mi jeszcze na energiczne działanie, toteż nie zawahałem się przed ponownym udziałem w wyborach samorządowych. Liczę na poparcie tych wszystkich, którym tak jak mnie leży na sercu los Aleksandrowa. O ile wyborcy docenią moje dotychczasowe wysiłki na rzecz poprawy warunków życia w naszym mieście, będę chciał kontynuować swoje dzieło i wcielić w życie wszystkie te koncepcje, o których wspominałem wcześniej.

Wydaje mi się, że mam do tego pewne przesłanki. Wiele spraw pilotowałem od początku, w wielu byłem jedynie głosem doradczym, jednak znam je od początku do końca, po prostu jak to się mówi "siedzę w nich po uszy". Przykładem niech tu będzie oczyszczalnia ścieków. Od samego powstania koncepcji jej budowy zajmuję się wszystkimi szczegółami sprawy, myślę że trudno byłoby komuś innemu odtworzyć wszystkie nawiązane już przeze mnie kontakty, odnaleźć wydeptane już ścieżki. Nie posiadałby także tylu informacji, ile ja zebrałem w ciągu 4 lat.

- A jak układa się Panu współpraca z Wojewodą i Wicewojewodą? Czy wspólna przynależność partyjna pomaga, czy przeszkadza?

- To chyba jasne, że pomaga. Wicewojewoda Marian Łabędzki jest moim przyjacielem z dawnych lat, wspólnie kiedyś pracowaliśmy. Fakt ten, jak również wspólna przynależność do PSL z pewnością pozwala na niedostępne dla innych kontakty, na łatwiejsze zdobywanie potrzebnych mi w pracy informacji, a także przyspiesza bieg wielu spraw, które nasza Gmina kieruje do Urzędu Wojewódzkiego. Nie narzekam również na stosunki z Wojewodą Andrzejem Pęczakiem. Można je określić jako bardzo dobre.

Wydaje mi się, że posiadam dość pozytywnych, aby jeszcze wiele dobrego dla tego miasta zrobić. Przede wszystkim jednak czuję w sobie zapał do pracy, który z pewnością, o ile wynik wyborów będzie dla mnie korzystny, obróć w konkretne działania.

W Y B O R Y '94



ZBIGNIEW WALCZYK
 technik mechanik, żonaty, lat
 53, troje dzieci. Pracuje w
 redakcji gazety lokalnej "40 i
 Cztery"

SZANOWNI PAŃSTWO!
 Z największą przyjemnością
 pragnę powiadomić Państwa
 o moim kandydowaniu do
 Rady Miejskiej Aleksandrowa
 Łódzkiego.

Ani w przeszłości, ani też w chwili obecnej nie należałem i nie należę do żadnej partii czy ugrupowania politycznego. Tym bardziej więc zwracam się do Państwa z gorącą prośbą o poparcie mojej kandydatury w nadchodzących wyborach samorządowych, bowiem tylko na Was mogę liczyć.

W tych nietatwych i burzliwych czasach, w jakich przyszło nam żyć, moim największym pragnieniem jest służyć społeczności naszego miasta. O ile zyskam sobie Państwa poparcie zamierzam dążyć do

Najmłodszy NASZĄ PRZYSZŁOŚCIĄ

maksymalnego złagodzenia skutków bezrobocia w Aleksandrowie, do powstrzymania degradacji tutejszego przemysłu oraz powstrzymania spadku stopy życiowej wszystkich mieszkańców naszego pończoszniczego grodu.

Pragnę także zwrócić uwagę władz miasta na sprawy związane z ekologią, szczególnie jeśli chodzi o kwestię bezstroskiego zatrucia przepływającej wzdłuż rogatek Aleksandrowa Bzury. Będę usilnie dążył do takiego gospodarowania budżetem Gminy, aby pieniądze trafiły tam, gdzie są naprawdę potrzebne, aby służyły zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb miasta i jego mieszkańców.

Moją największą troską są najmłodszy. Chcę, aby

żyło im się lepiej niż nam, aby w dorosłym życiu dobrze wspominały nasze pokolenie. Będę dążył do rozszerzenia opieki przedszkolnej i medycznej tak, aby wreszcie była ona dostępna każdemu dziecku.

Obiecuję nie poprawimy poziomu życia w naszym mieście. Tu potrzeba konkretnych działań. Taką właśnie widzę swą rolę w Radzie Miejskiej. Dlatego uprzejmie proszę o oddanie na mnie głosu w dniu 19 czerwca, w OKRĘGU WYBORCZYM NR 6. Nie będzie to z pewnością głos bez pokrycia.

*Łączę pozdrowienia
 Zbigniew Walczyk*

MOJA OSTATNIA KADENCJA

27 maja 1994 roku skończyła się czteroletnia kadencja pierwszej wybranej w wolnych wyborach Rady Miejskiej w Aleksandrowie, najwyższej władzy samorządowej na terenie Miasta i Gminy.

Dwa dni wcześniej odbyła się ostatnia sesja Rady. Robocza, a nie uroczysta, bo Rada Miejska jest głównie po to, by pracować, ustanawiać lokalne prawo, podejmować decyzje, nie jest natomiast - jak to bywało - dekoracją dla władzy i dodatkiem do egzekutywy. Rada Miejska w Aleksandrowie była Radą pracowitą i to niezależnie od różnic jakie ją dzieliły. Efekty pracy poszczególnych radnych miały się różnie do korzyści jakie gmina wynosiła z tej pracy. Jedni pozwolili się tylko wybrać i na tym zakończyli swoją rolę, inni mieli chwile przestojów, inni jeszcze znaleźli sobie lepsze miejsce na ziemi, ale większość spełniała swój obywatelski obowiązek wobec wyborców i

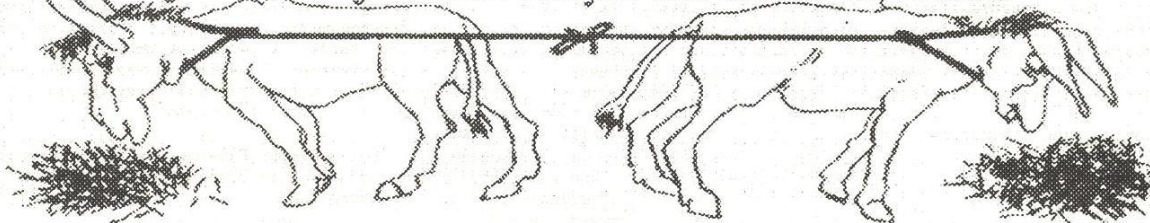
władzy, niekoniecznie w najlepiej pojętym interesie społecznym.

Chcę powiedzieć tak - wybory to nie jest akcja, wybory to jest akt i promocja na 4 lata konstruktywnej pracy - także dla siebie, ale głównie na rzecz innych.

Szkoda, że do wyborów przepychają się różne grupy i siły i już na starcie chcą wyszarpnąć jak najwięcej dla siebie. Szkoda, że przed wyborami nie powstała obywatelska formuła współpracy na rzecz rozwoju aleksandrowskiej samorządności, bo tu naprawdę nie o politykę chodzi, ale o tę przysłowiową dziurę w jezdni i o ten chodnik, niekoniecznie czerwony. Nie ma samorządności bez demokracji, a młodej demokracji należy pomóc. Poprzez udział i odpowiedzialny wybór, taki który pozwoli na zachowanie pewnej ciągłości samorządowych dokonań i jednocześnie wprowadzi nowe impulsy i nowy entuzjazm. Jest szansa i na jedno i na drugie. Daje ją lista kandydatów i szereg znanych nazwisk jak i

NASZA RADA POPRZEDNIEJ KADENCJI

jeśli dom jest skłócony... nie może się ostać



D. Grab

2002

może mieć satysfakcję. Myślę, że ci wyborcy także. Listę dokonań prezentuje przede wszystkim Zarząd Miasta i Burmistrz. Charakterystykę Rady przedstawił jej Przewodniczący. Mnie i moze Czytelników (i Wyborców) zastanawia sytuacja jaka miała miejsce w naszej Radzie od pierwszej do ostatniej sesji, a mianowicie utworzenie dwóch przeciwstawnych sobie sił - koalicji i opozycji. Mimo drobnych po drodze wstrząsów przetrwały one do końca. Z ogromnym oporem i bez chęci współpracy. Szkoda, że od początku zabrakło dobrej woli - myślę, że po obydwu stronach - i że tak wiele energii poszło na marne. Tym bardziej szkoda, że w większości była to - niestety - młoda energia. Ambicja często przerastała życie. Można snuć różne związane z tym refleksje, ale myślę, że przyniosło to więcej szkody niż pożytku. Wiele dymu i mało ognia.

Zbliżające się wybory dają szansę przede wszystkim Wyborcom. Nie tym 133 kandydatom do przyszłej Rady Miejskiej, ale Wyborcom.

Możecie Państwo wybrać dobrych i lepszych, a potem nie tylko oczekiwać efektów ich pracy, ale przede wszystkim egzekwować tę pracę. Jest wszakże jeden warunek - chwila zastanowienia przed dokonaniem swojego wyboru i gremialny udział w wyborach. Jeśli zabraknie wyborców - będzie rządził przypadek, a przypadek to szansa dla tych, co różnie pojmują swój udział we

szereg nowych. Połączmy obydwie te możliwości.

Popieram szansę ciągłości poprzez wsparcie takich kandydatów jak: Krzysztof Czajkowski, Krzysztof Kozanecki, Piotr Zentera, Jadwiga Kaczmarek, Krzysztof Wolski, Wojciech Stegłiński, Bronisław Paluszkiński. Popieram nadzieję i twórczy entuzjazm dla nowych nazwisk na listach kandydatów takich jak: Michał Kaczmarek, Elżbieta Dutkiewicz, Stanisław Majchrzak, Norbert Rucki, Lesław Domański, Witold Stobiecki, Danuta Wijata, Bogdan Lewandowski, Bogdan Człapiński, Józefa Mielczarek, Grzegorz Pintera.

Chciałbym wyrazić przekonanie, że tych kilka moich refleksji, wypływających z poprzednich doświadczeń i z doświadczeń tej czteroletniej kadencji, przekona Państwa o potrzebie licznego udziału w lokalnych wyborach w dniu 19 czerwca. Jest to dla nas wszystkich i dla samorządności bardzo ważne.

*Miroslaw Wyplosz
 Były radny i delegat
 do Wojewódzkiego Sejmiku
 Samorządowego*

W Y B O R Y '94

Grzegorz Pintera



Ma 41 lat. Urodził się i wychował w Łodzi, w rodzinie robotniczej. Całą swą edukację poczynając od szkoły podstawowej aż po studia uniwersyteckie, odbył również w Łodzi. Ukończył studia uniwersyteckie w zakresie muzyki i pedagogiki uzyskując tytuł magistra. Do naszego miasta zawitał w styczniu 1983 roku, podejmując pracę nauczyciela muzyki w Młodzieżowym Domu Kultury. W następnych latach awansował na stanowisko kierownika

pracowni muzycznej, następnie objął funkcję kierownika działu artystyczno - imprezowego. Już od pierwszych lat pracy w naszym mieście osiągał bardzo znaczące wyniki w swej pracy z młodzieżą, otrzymywał wiele nagród, wyróżnień, podziękowań i pochwał.

Jego zespoły muzyczne i wokalne osiągały wysoki poziom artystyczny i zajmowały czołowe miejsca na różnego rodzaju konkursach środowiskowych i wojewódzkich.

Szczególnie wysoki poziom osiągnął dziecięcy zespół wokalny "Bąble", który już od wielu lat zdobywa nagrody w konkursach ogólnopolskich. Zespół "Bąble" jest zapraszany na gościnne występy w innych miastach. Od wielu już lat Pan mgr Grzegorz Pintera prowadzi specjalne zajęcia muzyczne w dwóch aleksandrowskich przedszkolach. Zajmuje się również edukacją muzyczną w naszym Liceum Ogólnokształcącym.

W ostatnich latach swej bardzo owocnej pracy zdobył dodatkowe kwalifikacje w zakresie menadżerstwa, marketingu i zarządzania.

Jako działacz i członek Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego zawsze walczył o dobre warunki nauki dla dzieci w szkołach i placówkach oświatowo - wychowawczych, o zdrowie i bezpieczeństwo

dzieci i młodzieży.

W 1992 roku wygrał konkurs na stanowisko dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury w Aleksandrowie - jedynej placówki kulturalnej w naszym mieście.

Od 1 września 1992 roku jest dyrektorem tejże placówki i służy swą wiedzą oraz zapałem naszej młodzieży i środowisku miejskiemu.

Barczo dobrze układa mu się współpraca z rodzicami naszej młodzieży, stąd też dobrze zna wszystkie potrzeby i bolączki aleksandrowskiej społeczności. Jest bardzo cenionym i lubianym pedagogiem, tak w środowisku dzieci i młodzieży, jak i osób dorosłych.

Aby lepiej mógł spożytkować swą wiedzę i doświadczenie kandyduje do Rady Miejskiej w okręgu nr 28 (ul. Legionowa i ul. Piłsudskiego). Liczy na Wasze głosy.

Jego naczelnym hasłem działania jest dobro każdej rodziny i dobro dzieci.

red.

ZNP prezentuje kandydatów na radnych

Przed nami wybory do nowej Rady Gminy i Miasta. Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Aleksandrowie Łódzkim prezentuje Państwu swych kandydatów na radnych.

1. Beda Hanna - zam. Aleksandrów, ul. Poselska 10 m 14, ur. w 1962 r., wykształcenie wyższe pedagogiczne, dyrektor Szkoły Podstawowej w Sobieniu. Bezpartyjna. Okręg wyborczy Nr 27.
2. Grątczewski Henryk - zam. Aleksandrów, ul. Moniuszki 22, ur. w 1945 r., wykształcenie wyższe magisterskie - pedagogiczne. Były dyrektor Zespołu Ekonomiczno - Administracyjnego Szkół i Zespołu Szkół Zawodowych w Aleksandrowie. Wieloletni działacz społeczny. Był między innymi Przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy gazociągu i wodociągu w ul. Moniuszki oraz Społecznego Komitetu Budowy Stadionu Przy Szkole Podstawowej w Rudzie Bugaj. Bezpartyjni. Okręg wyborczy Nr 11.
3. Pieniążek Wiesław - zam. Aleksandrów, ul. Moniuszki 24, ur. w 1950 r. Wykształcenie wyższe magisterskie - pedagogiczne. Nauczyciel Szkoły Podstawowej w Rudzie Bugaj. Były dyrektor szkoły i inspektor oświaty i wychowania w Aleksandrowie. Bezpartyjni. Okręg wyborczy Nr 25.
4. Pintera Grzegorz - zam. Aleksandrów, ul. Legionowa 3 m 6, ur. w 1953 r. Wykształcenie wyższe magisterskie muzyczne i pedagogiczne. Od 1992 roku dyrektor MDK w Aleksandrowie. Bezpartyjni. Okręg wyborczy Nr 28.
5. Półtorak Artur - zam. Aleksandrów, ul. Konopnickiej 8 m 21, ur. w 1968 r. Wykształcenie wyższe pedagogiczne. Nauczyciel - pedagog Szkoły Podstawowej Nr 4 w Aleksandrowie. Bezpartyjni. Okręg wyborczy Nr 13.
6. Raczyńska Stanisława - zam. Aleksandrów, ul. Grażyny 12, ur. w 1950 r. Wykształcenie wyższe pedagogiczne. Nauczycielka Szkoły Podstawowej Nr 1 w Aleksandrowie. Od 1986 r. prezes Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Aleksandrowie. Członek Prezydium i członek Zarządu okręgu ZNP w Łodzi. Bezpartyjna. Okręg wyborczy Nr 9.

Są to ludzie aktywni, rozsądni, sprawdzeni w działaniu na rzecz oświaty i całego środowiska Aleksandrowa. Opowiadają się za rozwojem autentycznej samorządności. Z szacunkiem odnoszą się do ludzi mających odmienne poglądy polityczne. Są przekonani, że jest możliwym i koniecznym współdziałanie wszystkich na forum samorządowym.

Zależy im na tym, aby Aleksandrów był miastem dobrze rządzone, życzliwym dla swych mieszkańców, umożliwiającym godne życie i realizację własnych inicjatyw i celów. Chcą widzieć Aleksandrów miastem czystym, schludnym, bezpiecznym, dającym mieszkańcom szansę realizacji potrzeb społecznych i kulturalnych.

W swym wspólnym programie akcentują w szczególności następujące problemy:

1. Poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście, w tym działania profilaktyczne wśród młodzieży oraz stała współpraca Policji i Straży Miejskiej ze szkołami w zakresie przeciwdziałania zjawiskom patologicznym.
2. Ochrona środowiska naturalnego, w tym rozwiązanie problemu nieczystości stałych oraz ścieków kanalizacyjnych.
3. Zapewnienie odpowiednich środków z budżetu na dofinansowanie podejmowanych przez mieszkańców gminy zadań, w których angażują własne pieniądze i pracę.
4. Zapewnienie właściwej opieki lekarskiej i stomatologicznej nad dziećmi i młodzieżą w szkołach.
5. Sprawne funkcjonowanie pomocy społecznej. Objęcie opieką i pomocą dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących.
6. Stwarzanie coraz lepszych warunków dla rozwoju przedsiębiorczości lokalnej a zwłaszcza drobnego przemysłu, handlu i usług zapewniających miejsca pracy dla aleksandrowian.
7. Sukcesywne podnoszenie standardu istniejących mieszkań komunalnych oraz budowa nowego bloku komunalnego dla najbardziej potrzebujących.
8. Rzetelne ustalanie stawek podatków, czynszów i opłat (co, woda, kanalizacja itp.).

9. Rozwój kultury fizycznej, sportu i rekreacji oraz większa troska o zdrowie psychiczne i fizyczne dzieci i młodzieży.

10. Stworzenie warunków dla opieki przedszkolnej na nowym osiedlu "Słoneczne".

11. Podjęcie decyzji o dalszych losach "remontowanego" budynku M - G Ośrodka Kultury przy ul. Południowej oraz "odbudowywanych" jatek.

12. Poprawa warunków materialnych funkcjonowania szkół oraz przedszkoli. Problem ten powinien być wspólną sprawą całego społeczeństwa niezależnie od formalnej podległości placówek.

Jest sprawą oczywistą, że realizacja każdego zadania uzależniona jest od możliwości finansowych gminy. Stąd bardzo ważnym jest racjonalne i mądre gospodarowanie budżetem oraz podejmowanie wszelkich działań w kierunku pozyskiwania do kasy gminy dodatkowych pieniędzy.

Przedstawiając Państwu ten niepełny przebieg rejestr spraw i problemów, którymi nasi kandydaci zamierzają zająć się w pracach Rady, zdajemy sobie sprawę, że pozostaje odpowiedź na pytanie: jak to realizować?

Jesteśmy realistami i wiemy, że nie będzie to ani proste, ani łatwe, ale wiemy też, że od zaangażowania, mądrości konsekwencji w działaniu radnych zależy bardzo wiele. Wiele też zależy od tego, jak nowa Rada będzie potrafiła zintegrować swoje wysiłki. Jak będzie potrafiła wykorzystać inicjatywy mieszkańców dla realizacji wspólnych przebieg zadań.

Dlatego też tak ważnym jest, kogo wybierzemy do nowej Rady.

Idąc do lokalu wyborczego w dniu 19 czerwca, rozważcie Państwo również możliwość oddania głosu na naszych kandydatów.

**Zarząd Oddziału ZNP
w Aleksandrowie Łódzkim**

Podsumowanie działalności Gminnej Spółdzielni

Na podstawie paragrafu 20 ust.1 Statutu Spółdzielni, w dniu 28 maja 1994r. w sali budynku MDK przy ul. 1 Maja 17/19 odbyło się Walne Zgromadzenie Przedstawicieli Gminnej Spółdzielni. Otwarcia Zgromadzenia dokonał Józef Powalski, który zaproponował na Przewodniczącego Zgromadzenia Władysława Grubańskiego.

Przejmując przewodnictwo p. W. Grubański w imieniu Rady Nadzorczej serdecznie powitał zaproszonych gości, Burmistrza Gminy i Miasta Aleksandrowa Krzysztofa Czajkowskiego oraz Przewodniczącego PSL - Zdzisława Zarzecznego. Po odczytaniu zmian Statutu Spółdzielni i przegłosowaniu uchwały, głos zabrała Prezes Spółdzielni Józefa Mielczarek. Dokonując sprawozdania z działalności Spółdzielni za rok 1993 stwierdziła że była ona prowadzona w warunkach zaostrej konkurencji z prywatnym sektorem, co daje tym większą satysfakcję, że Spółdzielnia nadal istnieje i wykonuje swoje zadania na miarę obecnych możliwości rynkowych.

Jeżeli chodzi o sprawy finansowe, to Spółdzielnia w roku 1993 osiągnęła ogólny obrót 14 mld 599 mln zł. Uzyskano dochody z tytułu marży 2 mld 288 mln zł, z tytułu dzierżawy 635 mln zł., ze sprzedaży środków trwałych 137 mln zł. Ogółem zysk Spółdzielni wyniósł 3 mld 060 mln zł. Mimo to, biorąc pod uwagę wydatki w stosunku do przychodów, Spółdzielnia poniosła straty. W sprawach członkowskich Prezes Józefa Mielczarek poinformowała, że nadal jest 1900 członków Spółdzielni w tym z pełnym udziałem tylko 58. Fundusz udziałowy wynosi 165 mln 107 tys. zł. Dlatego Walne Zgromadzenie Spółdzielni podjęło uchwałę w sprawie dalszego porządkowania członkostwa, do końca roku.

Działalność Spółdzielni ograniczona została do handlu. Na dzień dzisiejszy w posiadaniu Spółdzielni jest 18 placówek handlowych. Zatrudnienie pracowników utrzymuje się na poziomie 1992r. i wynosi w chwili obecnej 34 osoby. Średnia płaca wynosi 3 mln 417 tys. zł. i jest niższa od średniej

krajowej. W I kwartale b.r. średnia płaca wyniosła 3 mln 204 tys. zł. i była jeszcze bardziej niekorzystna w stosunku do średniej krajowej. Z kierunków działania na rok 1994 będzie zmierzać się do dalszych oszczędności i poprawy wyników działalności Spółdzielni - stwierdziła na koniec swojej wypowiedzi Prezes Spółdzielni. Na Walnym Zgromadzeniu w dniu 28.05.1994r. podjęto uchwały:

1. Uchwała w sprawie zmiany Statutu Spółdzielni, na podstawie której ustalono minimalną liczbę delegatów na 30 osób i zmniejszono skład Rady Nadzorczej do 11 osób.
2. Zatwierdzenie sprawozdań i bilansu oraz udzielenie absolutorium Zarządowi.
3. Pokrycie strat z funduszu zasobowego.
4. Usprawnienie kierunków działania Spółdzielni na rok 1994r.
5. Uchwała o zbyciu nieruchomości.
6. Uchwała w sprawie zwolnienia Nadzwyczajnego Zebrania Przedstawicieli, jeżeli wystąpią uzasadnione okoliczności.

Na koniec Prezes J. Mielczarek serdecznie podziękowała odchodzącej Radzie Nadzorczej za czteroletnią aktywną pracę na rzecz Spółdzielni, Burmistrzowi Gminy i Miasta Aleksandrowa, a za jego pośrednictwem także Zarządowi i Radzie złożyła podziękowanie za współpracę i przychylny stanowisko w sprawach dotyczących Spółdzielni. Serdeczne podziękowanie złożyła także działaczom PSL za kontakty i współpracę oraz zainteresowanie Spółdzielnią.

W szerokiej dyskusji, w której wzięli udział delegaci przejawiała się troska o dalszy byt Spółdzielni, o to, aby działalność Rady Nadzorczej i Zarządu Gminnej Spółdzielni skierowana była przede wszystkim na likwidację strat i uzyskanie korzystnych wyników ekonomicznych za rok 1994.

Zabierając głos Burmistrz Gminy i Miasta Krzysztof Czajkowski stwierdził, że stan Spółdzielni wynika bezpośrednio z ogólnego stanu rolnictwa naszej gminy, są to sprzężone ze sobą zjawiska. Jeżeli w rolnictwie jest źle, to i w spółdzielczości tak

się dzieć musi, bowiem nie ma popytu na to, co Spółdzielnia proponuje, nie ma możliwości obrotu. Powinna ona przewidywać co będzie w następnym roku opłacalne, co będzie można sprzedać gdzie i za ile. Rolnictwo powoli, ale zaczyna się rozwijać i dlatego należy przetwarzać, bo może się okazać, że za 4 lub 5 lat Spółdzielnia będzie przydatna. Na koniec Burmistrz życzył wszystkim pomyślności i wytrwania, a z pewnością czas okaże się łaskawy dla dalszego rozwoju Spółdzielczości.

Po zakończeniu Walnego Zgromadzenia zapytałem Prezesa Spółdzielni panią J. Mielczarek jakie jest jej odczucie i jakie zamierzenia będą przewijały się w jej działalności. Odpowiedź była jednoznaczna:

- Walne Zgromadzenie Gminnej Spółdzielni potwierdziło potrzebę jej utrzymania i dalszego rozwoju. W dyskusji wyrażono dużą troskę o dalsze losy Spółdzielni, choć wystąpiły także głosy skrajne w ocenie bieżącej sytuacji. W ostatnim okresie Zarząd wprowadził wiele zmian organizacyjnych, mających na celu poprawę sytuacji finansowej Spółdzielni. Przy rosnącej wciąż konkurencji na rynku musimy pilnie poszukiwać nowych rozwiązań, wykorzystując efektywnie posiadany majątek, do czego nawiązują podjęte uchwały WZP. Zapraszamy do naszych placówek handlowych życząc udanych zakupów.

Ukonstytuowała się Rada Nadzorcza: Przewodniczącym został - Zdzisław Kujawa, zastępca - Jan Ideczak, sekretarzem - Józef Powalski. Przewodniczącym Komisji Handlu i Obrotu Rolnego został - Bronisław Chyży Komisji Rewizyjnej przewodził będzie Zdzisław Zarzeczny. Pozostali członkowie Rady to: Henryka Pluta, Roman Wojciechowski Andrzej Maciaszczyk, Wojciech Steglański Władysław Grubański, Zdzisław Gielowski. Radzie Nadzorczej, Zarządowi życzymy uzyskania dobrych wyników w bieżącym roku.

Z. Walczyk



Halina Rogozińska

Ekonomistka, dwoje dzieci syn technik leśnik, córka - uczennica III kl. L.O. w Aleksandrowie.

Urodziłam się w 1946 roku w Kliczkowie Małym w województwie sieradzkim. Ukończyłam Technikum Ekonomiczne w Warcie. Pracę zawodową podjęłam w roku 1968, początkowo w Sieradzkich Zakładach Przemysłu Terenowego, po dwóch latach zaś przeprowadziłam się do Aleksandrowa. Od 1975 roku pracowałam w Zespole Ekonomiczno - Administracyjnym Szkół na stanowisku głównej księgowej, następnie pełniłam tę funkcję w Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury w Aleksandrowie przy ul. Południowej, aż wreszcie w roku 1988

WYBORY '94

podjęłam działalność na własny rachunek. Od stycznia 1991 roku pracuję jako główna księgowa w Biurze Oświaty, Kultury i Zdrowia w Aleksandrowie.

Do zgłoszenia swojej kandydatury w nadchodzących wyborach samorządowych skłoniła mnie chęć pracy społecznej na rzecz naszego miasta i jego mieszkańców. W toku mojej długoletniej pracy związanej z finansami oświaty i kultury poznałam problemy tych dziedzin życia. Chcę dążyć do zwiększenia nakładów finansowych na oświatę, kulturę i zdrowie.

Pragnę także działać na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców Aleksandrowa. Moim celem jest, aby każdy mieszkaniec o każdej porze dnia i nocy mógł bez obaw poruszać się po ulicy.

Uważam, że należałoby odbudować i ponownie włączyć w życie kulturalne miasta były Dom Kultury przy ul. Południowej. Zostały tam zaangażowane dziesiątki milionów złotych z gminnej kasy i nie możemy pozwolić sobie na to, aby ten obiekt stał się trwałą ruiną.

Szanowni Państwo!

Jeżeli poruszone przeze mnie problemy wydają się Wam istotne i godne uwagi, oddajcie swój głos na moją kandydaturę. Okręg wyborczy nr 12. Pozycja nr 3.



*** 30.05. Józef B. powiadomił dyżurującego policjanta o dokonaniu na jego osobie rozboju w Drink Barze przy ul. Wojska Polskiego 8. W wyniku podjętych czynności ustalono i zatrzymano dwóch sprawców.

*** 1.06. policyjny patrol zatrzymał kierowcę samochodu marki fiat 126p. Kierowca znajdował się pod wpływem alkoholu.

*** 4.06. Teresa C. powiadomiła dyżurnego o kradzieży torebki. Kradzież miała miejsce na targowisku przy ulicy Wojska Polskiego. Sprawcy nie udało się ustalić.

*** 4.06. na ulicy 11 Listopada zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę. Sprawę przekazano do kolegium.

*** 5.06 Marek K. zgłosił pobicie matki. Do pobicia doszło w miejscowości Antoniew. Pokrzywdzona doznała urazów głowy i złamania nosa. W wyniku podjętych czynności ustalono personalia sprawcy.

bw



KRONIKA SPORTOWA

redaguje Z. Walczyk

AKS "Włókniarz" rozwiązany

W dniu 27.05.1994r. w gmachu Urzędu Gminy i Miasta odbyło się Walne Zebranie Klubu Sportowego "Włókniarz" Aleksandrów.

Sprawozdania z działalności klubu dokonał prezes Andrzej Biecki informując między innymi, że klub w przeszłości był klubem wielosekcyjnym, a obecnie pozostała tylko jedna sekcja: piłka nożna. Klub na dzień dzisiejszy jest zadłużony na sumę 432 mln zł dlatego też w porządku obrad znalazł się punkt podjęcia uchwały o rozwiązaniu klubu, oraz powołania Komisji Likwidacyjnej.

Zabierając głos radca prawny klubu wyjaśnił, że sytuacja ekonomiczna zmusza Zarząd do postawienia na forum Zgromadzenia członków jako najwyższego organu klubu problemu dalszego istnienia. Jest to prawnie decyzja słuszną z uwagi na to, że klub w obecnej sytuacji nie ma sponsora ani żadnych dotacji z zewnątrz by można było spłacić zadłużenia i utrzymać się na bieżąco.

Zabierając głos Burmistrz Bronisław Paluszyński wyjaśnił, że aby w tej chwili pomóc temu czy przyszłemu klubowi gmina musi dokonać

komunalizacji gruntu, bowiem nadal te nieruchomości są nie Gminy, ale Skarbu Państwa i nikt nie ma takiego prawa aby dofinansowywać klub z budżetu Gminy. Po szerokiej i burzliwej dyskusji, która wywiązała się wokół klubu, Walne Zgromadzenie członków podjęło uchwałę o postawieniu klubu w stan likwidacji.

Powołano Komisję Likwidacyjną, która będzie załatwiała wszystkie formalności związane z likwidacją klubu.

BIEGI ULICZNE

W tak pięknym dniu jakim był Dzień Dziecka odbyły się biegi uliczne dziewcząt i chłopców aleksandrowskich szkół. Ze szkół podstawowych należy wyróżnić szkołę nr 3. Poniżej podajemy wyniki biegów:

Dziewczeta kl. V - VI

1. Joanna Żmuda - SP - 3
2. Justyna Olubińska - SP - 3
3. Iwona Józinkiewicz - SP - 3

Chłopcy kl. V - VI

1. Tomasz Borysiewicz - SP - 3
2. Tomasz Cichoński - SP - 1
3. Krzysztof Pietrzak - SP - 3

Dziewczeta kl. VII - VIII

1. Joanna Kaszuba - SP - 3
2. Monika Ciecierska - SP - 1
3. Anna Kowalska - SP - 1

Chłopcy kl. VII - VIII

1. Stanisław Kępski - SP - 1

2. Filip Pierlejewski - SP - 3

3. Jan Wróblewski - SP - 1

Startowała również młodzież ze szkół ponadpodstawowych.

Dziewczeta

1. Agnieszka Jauczurewicz - ZSZ
 2. Marta Małecka - IO
 3. Monika Karpik - ZSZ
- ### Chłopcy
1. Arkadiusz Górniak - ZSZ
 2. Jacek Nowak - IO
 3. Marek Biernacki - ZSZ

Zyczyni wszystkim zwycięzcom pomyślności i jak najlepszych wyników w najbliższych zawodach. Ze sportowym pozdrowieniem

Z. Walczyk



Dwutygodnik Aleksandra Łódzkiego
Redakcja: ul. 11 Listopada 3

telefon: **12-22-58**

Redaguje kolegium w składzie:

Katarzyna Gorzkiewicz (red. techniczny)
Jacek Zemła (red. naczelny)
Zbigniew Walczyk

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji tekstów i zmiany tytułów.

Skład: Redakcja techniczna "40 i Ctery"
Druk: "Okno na świat" - Zakład Poligraficzny
Łódź ul. Wschodnia 59, tel. 32-79-28

Wykorzystana szansa zawodników MKS Aleksandrów

Jeden z czołowych zawodników MKS Paweł Zdrójkowski (trójskok) wynikami 15.65m (IV halowy wynik juniorów na świecie) oraz w Lidze Juniorów 29.05.1994r. AZS - Łódź wynikiem 15.97m zapewnił sobie prawo startu w Mistrzostwach Świata Juniorów w Lizbonie.

Prawo startu w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych wywalczyli: Aleksandra Nardoni osiągając w rzucie oszczepem rezultat, 35.96 m.

Tomasz Ścigaczewski uzyskując bardzo dobre wyniki 110 m przez płotki 14.97s, oraz 14.50 m w trójskoku. Dariusz Gruszczyński, który w rzucie oszczepem osiągnął wynik 55.12 m oraz

Konrad Petela, który w pełnięciu kulą osiągnął wynik 12.75 m.

W Mistrzostwach Polski Juniorów startować będą: Piotr Westwał - osiągający wynik 6.43 m w skoku w dal oraz

Tomasz Woźniak uzyskując 11.07s. w biegu na 100 m.

Mamy również w MKS maratończyka, który startując we Wrocławiu pokonał dystans 42.195 km w czasie 3 godz. 41 min. W swej grupie wiekowej zajął on 26 miejsce, brawo dla Arka.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 startując w Mistrzostwach Wojewódzkich Czwórboju Lekkoatletycznego pokonali z dużą przewagą

punktową swoich rywali, kwalifikując się na Mistrzostwa Polski, które odbędą się w Pile.

W Mistrzostwach Makroregionu Młodzików, w których brało udział 8 centralnych województw, startowali również uczniowie aleksandrowskich szkół osiągając bardzo dobre wyniki:

Anna Frączak (SP - 3) w pełnięciu kulą 11.26 m i w rzucie dyskiem 28.96 m, w obydwu konkurencjach zajęła pierwsze miejsce,

Aleksandra Górecka (SP - 3) również startując w dwóch konkurencjach, 200 m przez płotki 31.28 s. oraz w skoku wzwyż osiągając wynik 1.50 m, zajęła pierwsze miejsce.

Justyna Lemiesz (SP - 3) w skoku w dal osiągnęła 5.12 m.

Piękny sukces odniosły dziewczęta w sztafecie 4 x 100m (SP - 3) zajmując z wynikiem 50.86 s. pierwsze miejsce. Dziewczeta pobięły w składzie: Justyna Lemiesz, Alicja Ścigaczewska, Aleksandra Pieniżek, Aleksandra Ścigaczewska. Duże brawo!

Startująca Izabela Ciechelska (SP - 1) w rzucie dyskiem z wynikiem 28.30 m zajęła II miejsce, natomiast Sylwia Berlińska (SP - 3) 200 m przez płotki wywalczyła III miejsce z rezultatem 31.82s.

Wśród chłopców startujących w Mistrzostwach, bardzo dobry wynik osiągnął Piotr Kaczmarek (SP -

3) zajmując I miejsce w rzucie oszczepem z wynikiem 48.52 m.

Wszyscy otrzymali prawo startu w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Krakowie. Czekamy na wieści z Krakowa.

Dobrymi wynikami w Mistrzostwach Makroregionu mogą poszczycić się również zawodnicy:

Sylwia Stefaniak (SP - 3) IV miejsce na 200 m przez płotki - wynik 32.43s. Marcin Pietrzak (SP - 3) III miejsce, 200 m przez płotki - wynik 29.60s. Grzegorz Bieniek (SP - 4) w rzucie oszczepem zajmując III miejsce z rezultatem 41.50 m. Paweł Szewczyk (SP - 1) w rzucie dyskiem, który z wynikiem 36.00 m zajął IV miejsce oraz Paweł Mankiewicz (SP - 1) w skoku

wzwyż osiągając wynik 1.70 m.

Wszystkim zawodnikom ze szkół naszego miasta życzę osiągnięcia wspaniałych wyników w Mistrzostwach Polski.

Ze sportowym pozdrowieniem

Z. Walczyk

KAPELA LUDOWA W ALEKSANDROWIE

Podczas Dni Aleksandrowa, a było to 22 maja br w muszli koncertowej na stadionie wystąpił zespół ludowy wraz z kapelą.

Zespół, który istnieje od dwóch miesięcy zaprezentował się bardzo ciekawie. Jego założycielem i kierownikiem jest Tadeusz Petrykowski. Zespół pomimo wielokrotnie podejmowanych wysiłków miał ogromne trudności ze znalezieniem lokalu do prób. Zadanie z aleksandrowskich towarzyszy śpiewających nie znalazło możliwości użyczenia kapeli swych pomieszczeń. Dopiero odbyta w niecodziennych okolicznościach rozmowa z prezesem OSP Ryszardem Borysewiczem dała rezultaty. Po wysłuchaniu pana Petrykowskiego prezes z dużą uprzejmością ustosunkował się do jego inicjatywy. Zaproponował salę do lekcji i prób muzycznych. Pierwsza trudność została pokonana, ale jeszcze przecież należało zmontować sam zespół. O młodzieży nie było mowy, bo to nie ten wiek do takiego zespołu, ale i te

kłopoty zostały pokonane dzięki uporczywej wytrwałości pana Petrykowskiego.

I tak się zaczęło. Przy pierwszym spotkaniu pan Petrykowski zaproponował i osobiście zademonstrował program muzyki ludowej, który

liczy 18 osób. Tuż przed Dniami Aleksandrowa p. T. Petrykowski spotkał się z kierownikiem Biura Oświaty Kultury i Zdrowia p. Jadwigą Poturalską - Piluk, która z serdecznością przyjęła propozycję wystąpienia kapeli i całego zespołu ludowego



Aleksandrowa w muszli koncertowej na stadionie "Włókniarza". Występ przeszedł wszelkie oczekiwania. Duże brawa, gratulacje, kwiaty były potwierdzeniem wspaniałego przyjęcia przez publiczność i zapowiedzą dalszych zaproszeń na występy w naszym mieście.

Również i my składamy zespołowi gratulacje i życzenia dalszych sukcesów. Być może niebawem zobaczymy Was w telewizji, albo usłyszymy w

przypadł do gustu wszystkim zainteresowanym. Z każdym dniem zespół się powiększał, aż doszło do zorganizowania dużej grupy, która w chwili obecnej

radiu. A więc do dzieła.

Z. Walczyk

WYBORY '94

Sprostowanie



Śłużyć i pracować dla innych to dewiza życiowa Pani Stanisławy Raczyskiej - prezesa Zarządu Oddziału ZNP w Aleksandrowie.

Ma 44 lata. Posiada wykształcenie wyższe pedagogiczne oraz dodatkowe

kwalifikacje w zakresie bibliotekarstwa. Łącznie w zawodzie nauczycielskim przepracowała 24 lata, w tym 23 lata w Szkole Podstawowej Nr 1 w Aleksandrowie Łódzkim. Od 1986 roku pełni funkcję prezesa Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Aleksandrowie.

W pracy pedagogicznej osiągała zawsze bardzo dobre wyniki, szczególnie ceniła sobie współpracę z rodzicami w dziedzinie wychowawczej i pomocy w szkole. Jej głównym celem pracy było zawsze dobro dziecka i jego środowiska rodzinnego.

Jako prezes ZNP zawsze jest rzecznikiem szkół, ucznia i spraw bytowych pracowników oświaty. Przez wiele lat wkładała dużo pracy na rzecz pozyskiwania funduszy na remonty, rozbudowę obiektów szkolnych i sportowych.

Jej działania są zawsze owocne i znaczące dla naszego środowiska. Kilka lat temu zorganizowała Pracownicze Nauczycielskie Ogrody Działkowe w Adamowie Starym, zdobywając znaczące fundusze na elektryfikację i wodociągi dla tychże działek.

Swoim aktywnym działaniem przyczyniła się do powstania Nauczycielskiej Sekcji Piłki Siatkowej, Kabaretu "Spod miotły Andzi" oraz rozwinięcia bardzo szerokiej turystyki krajowej i zagranicznej. Jej osobiste cechy i duże poświęcenie w pracy przyczyniły się do integracji środowiska oświatowego. Zawsze pamięta o ludziach potrzebujących pomocy materialnej, wnosi o zapomogi zdrowotne i socjalne. Szczególnie działa w zakresie udzielania pożyczek mieszkaniowych i poprawy sytuacji mieszkaniowej. Zawsze jest obrońcą krzywdzonych i rzecznikiem spraw oświatowych, potrafi jednoczyć ludzi dla spraw szczególnej wagi w szkołach i w naszym aleksandrowskim środowisku.

Aby mogła lepiej służyć naszej aleksandrowskiej społeczności kandyduje do Rady Miejskiej w Aleksandrowie w okręgu wyborczym nr 9.

red

red.

**SZWACZKI
BIEGLE CYKCAKUJĄCE
z Aleksandrowa i okolic
zatrudnię**

STAŁA PRACA !

Aleksandrów, ul. Szczęśliwa 3

**Zamienię pokój z kuchnią - stare
budownictwo (Aleksandrów)
ul. Kołtątaja na mieszkanie w blokach
lub w starym budownictwie
2 - 3 pokoje z kuchnią**

tel. 86 83 27

**GABINET ORTOPEDII
I REHABILITACJI MEDYCZNEJ
CZYNNY CODZIENNIE
W GODZINACH 17.00 - 19.00**

Aleksandrów Łódzki, ul. Północna 26

*gimnastyka lecznicza i korekcyjna

* diadynamik, nemectrodyn, terapuls, ultradźwięki,
jonoforeza, sollux

* masaż podwodny, laser

Lekarz stomatolog

ANNA ŚWINIARSKA

SPECJALISTA ORTODONCJI

**proponuje usługi w zakresie:
stomatologii zachowawczej,
protetyki,
ortodoncji**

przy ul. Piotrkowskiej 4
(przych. ZPP "Sandra")

pon. 9.00 - 13.00

wt. 15.00 - 19.00

czw. 15.00 - 19.00

przy ul. Północnej 26

śr. 16.00 - 20.00, pt. 16.00 - 20.00

PROGRAM TELEWIZYJNY

Piątek 17.06.1994r.

06.00 - Kawa czy herbata ?
09.00 - Wiadomości
09.10 - Program dnia
09.15 - Mama i ja
09.25 - Domowe przedszkole
10.00 - Kino przez łzy:
"Kochankowie z Werony"
11.45 - Muzyczna Jedynka
11.50 - Reportaż
12.00 - Wiadomości
12.10 - Program dnia
12.15 - Magazyn Notowań - Taka delikatna
12.45 - Dla dzieci: "Ciuchcia"
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 - Program dnia
16.05 - Dla dzieci: "Ciuchcia"
16.50 - Muzyczna Jedynka
16.55 - Automania
17.20 - Teleexpress
17.40 - Tata, a Marcin powiedział - Ciotka Marcina
18.00 - Randka w ciemno
18.45 - Zulu Gula, Miedziana
19.00 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.15 - Studio sport - Ceremonia otwarcia Mistrzostw Świata w piłce nożnej, mecz Niemcy-Boliwia
23.00 - Czar par
00.15 - "Podwójne ujęcie"- film
01.45 - Zakończenie programu

TVP - 2

07.30 - Panorama
07.35 - Przeboje Dwójki
08.00 - Sami o sobie
08.05 - Program lokalny
08.35 - "Przygody Supermana"
09.00 - Studio Dwójki
09.10 - "Ściana Trollów"- film
09.40 - Świat kobiet
10.05 - Film w wersji org.
10.30 - Ulica Sezamkowa
11.00 - Studio Dwójki
11.10 - "Droga do Lhassy"-film
11.40 - Dziura w koszu
12.00 - Studio sport - Sylwetka Włodzimierza Puzio
12.30 - Gwiazdy tamtych lat
13.00 - Panorama
13.15 - "Przystanek Alaska"
14.00 - Złote lata 70 - "Budka Suffera"
15.10 - Klub Yuppies
15.35 - "Przygody Supermana"
16.00 - Panorama
16.05 - Lokalny program wyborczy
17.30 - Jeden z dziesięciu
18.00 - Panorama

18.03 - 21.00 Program regionalny
21.00 - Panorama
21.25 - Sami o sobie
21.30 - Za chwilę dalszy ciąg programu
22.05 - "Przystanek Alaska"
22.50 - Przystanek Dwójki
23.00 - Teatr Sensacji: "Selekcja II"
00.30 - Panorama
00.35 - Studio sport - piłka nożna Hiszpania - Korea
03.20 - Studio sport - Finał NBA
06.00 - Zakończenie programu

Sobota 18.06.1994r.

07.00 - Rondo
07.20 - Rynek agro
07.45 - Z Polski
08.05 - W drugim planie
08.25 - Wszyscy o działce
08.50 - Program dnia
09.00 - Wiadomości
09.10 - Ziarno
09.35 - 5 - 10 - 15
Tajna misja" - serial
11.00 - "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau"
11.45 - Ludzie i zdarzenia
12.00 - Wiadomości
12.10 - Pół godziny dla rodziny
12.40 - Walt Disney przedstawia "Goofy i inni", "Czarna strzala"
13.55 - Studio sport - Puchar polski w piłce nożnej
16.10 - Ludzie i zdarzenia
16.20 - Rock raport
17.00 - Teleexpress
17.20 - Grand Prix - Mistrzostwa Zawodowych Par Tanecznych
18.10 - "Bank nie z tej ziemi"
"Sto miliardów poraz pierwszy"
19.00 - Małe wiadomości DD
19.10 - Wieczorynka - "Wyspa Niedźwiedzi"
19.30 - Wiadomości
20.00 - Polskie ZOO
20.30 - "Gehenna doktora Mudda" - film
21.50 - Studio sport - Piłka nożna Włochy - Irlandia
22.45 - Wiadomości
00.00 - "Podwójne ujęcie"- film
01.30 - Nocny odlot
02.25 - Spódnice rewolucji: "Maria Antonina"
04.00 - Zakończenie programu

TVP - 2

07.30 - Panorama
07.35 - Na szlaku tajemnic militarnych: "Raclawice"
08.00 - Ulica Sezamkowa
09.00 - Tacy sami
09.20 - Nauka języka migowego

09.25 - Dzień rejsu
09.35 - Sami o sobie
09.40 - Wspólnota w kulturze - Pożegnanie z Karwiną
10.10 - Witaj Hiszpanio !
10.45 - Dziura w koszu
11.05 - "Wiek tańca"
11.55 - Dzień "Rejsu"
12.00 - Akademia Filmu Polskiego: "Rejs"
13.20 - Dzień "Rejsu"
13.35 - Studio sport
13.55 - W tak pięknych okolicznościach przyrody, czyli spotkania z "Rejsem"
14.45 - Dzień "Rejsu"
15.00 - Impresje z lat 80 - Daleko od marzeń
15.25 - Zwierzęta świata: "Dzika Ameryka"- "Pierzaste klejnoty"
15.55 - Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.00 - Panorama
16.05 - Do trzech razy sztuka
16.30 - "Pełna chata"- serial
16.55 - Gra
17.20 - Studio sport - MŚ piłka nożna USA - Szwajcaria
19.20 - Szkoła kłamców - Dorota Stalińska
20.00 - Rzeczpospolita Druga i Pół
21.00 - Panorama
21.25 - Słowo na niedzielę
21.30 - Szansa na sukces
22.25 - Pewnego razu na Dzikim Zachodzie: "Santee"
23.55 - Studio sport - Kronika Wyścigu "Solidarności"
00.00 - Panorama
00.05 - Rock noc - czerwiec '94
01.20 - Studio sport - MŚ Kolumbia - Rumunia
03.20 - Zakończenie programu

Niedziela 19.06.1994r.

TVP - 1

07.00 - Rolnictwo na świecie - Norwegia
07.15 - Proszę o odpowiedź
07.35 - Tydzień
08.30 - Notowania
08.55 - Program dnia
09.00 - "Zamek Eureki"- serial
09.25 - Muzyczna skakanka z gwiazdą
09.45 - Teleranek
10.00 - "Domek na prerii"- "Powrót żołnierza"- serial
11.00 - Ty i twój kot - film
11.25 - Koncert życzeń
12.25 - Teatr dla dzieci: Kornel Makuszyński "Awantury i

wybryki małej małpki Fiki - Miki"
13.05 - Z kamerą wśród zwierząt - Poczta ZOO
13.20 - Letnie MTV
13.40 - W starym kinie - Ginger Rogers i Fred Astaire:
"Lekkość"- komedia
15.30 - Drobne starcia
16.00 - Szalom - Skarby Ziemi Świętej
16.40 - Antena
17.30 - "Dynastia Colbych"
18.20 - 7 dni - świat
19.00 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.10 - "Harem"- serial
21.10 - Program rozrywkowy
21.50 - Studio sport - Norwegia Meksyk
23.50 - Wieczór konesera: Opowiadania o trudnej miłości - "Cud w Rzymie"
01.00 - Polska Filharmonia Kameralna gra utwory Rossiniego
01.50 - Zakończenie programu

TVP - 2

07.30 - Echa tygodnia
08.00 - "Sandokan"- serial
08.25 - Słowo na niedzielę
08.30 - Film dla niesłyszących: "Harem"-serial
09.25 - Giovanni Pierluigi da Palestrina "Offertorium na niedzielę"
09.30 - Program lokalny
10.30 - Powtórka z przeszłości
10.45 - Teraz Polska
11.00 - Godzina z Hanną Barberą
12.00 - "Miecz i krzyż"- film
13.40 - Studio Dwójki
14.00 - Animals
14.25 - Studio Dwójki
14.30 - Podróże w czasie i przestrzeni: "Ocieplenie i co dalej"
15.20 - Studio Dwójki
16.00 - Panorama
16.20 - "M.A.S.H." - serial
16.50 - Gra
17.20 - Wydarzenie tygodnia
17.50 - Camerata
18.20 - Studio sport - MŚ - Belgia - Maroko
20.20 - Linia specjalna - Andrzej Olechowski
21.00 - Panorama
21.30 - Recital Grzegorza Turnaua
22.30 - "Dom Franka"- serial
00.00 - Panorama
00.05 - Studio sport - Finał NBA

01.20 - Studio sport - MŚ mecz Kamerun - Szwecja
 03.20 - Studio sport - Finał NBA
 06.00 - Zakończenie programu
Poniedziałek 20.06.1994r.
 06.00 - Kawa czy herbata ?
 09.00 - Wiadomości
 09.10 - Program dnia
 09.15 - Mama i ja
 09.30 - Domowe przedszkole
 09.55 - Porozmawiajmy o dzieciach
 10.05 - "Dynastia Colbych"
 10.55 - Muzyczna Jedynka
 11.00 - Przyjemne z pożytecznym
 11.20 - Gotowanie na ekranie
 11.40 - Szkoła dla rodziców
 12.00 - Wiadomości
 12.10 - Program dnia
 12.15 - Magazyn Notowań
 12.45 - Luz
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 - Program dnia
 16.05 - Luz
 16.50 - Muzyczna Jedynka
 17.00 - Teleexpress
 17.20 - Laboratorium od kuchni - Sukcesy
 17.40 - Prawo i bezprawie
 18.05 - "Latający cyrk Monty Pythona"- serial
 18.30 - Ilustrowany Miesięcznik Literacki
 19.00 - "Troskliwe misie"
 19.30 - Wiadomości
 20.10 - Teatr Telewizji: Juliu Edlis "Trójka".
 21.10 - Prosto z Belwederu
 21.20 - Miniatury - Adam Bujak - "Ziemia Jezusa"
 21.25 - Puls dnia
 21.50 - Studio sport MŚ piłka nożna Brazylia - Rosja
 22.45 - Wiadomości
 23.15 - Muzyczna Jedynka
 23.55 - "Wielkie oszustwo"- film
 01.30 - Zakończenie programu
TVP - 2
 07.30 - Panorama

07.35 - Przeboje Dwójki
 08.05 - Program lokalny
 08.35 - "Wojownicze Żółwie Ninja"
 09.00 - Studio Dwójki
 09.10 - "Miłość i dyplomacja"
 09.40 - Ona
 10.05 - Tautologie polskie
 10.25 - Seans filmowy
 11.00 - Studio Dwójki
 11.10 - Studio sport
 12.00 - "Panamskie oszustwo"- film
 13.00 - Panorama
 13.15 - "Sprawca nieznanym"
 14.10 - Pytania o Polskę
 15.00 - Moje książki - Andrzej Żuławski
 15.35 - "Wojownicze żółwie Ninja"
 16.00 - Panorama
 16.05 - Studio sport - Polonia na Florydzie
 16.15 - Koncert roku 1994
 16.40 - Przegląd kronik filmowych
 17.15 - Polska Kronika Filmowa
 17.30 - "Miłość i dyplomacja"
 18.00 - Panorama
 18.03 - Program lokalny
 18.35 - Koło fortuny
 19.05 - "Panamskie oszustwo"- film
 20.00 - "Zdrówko"- serial
 20.25 - Auto
 21.00 - Panorama
 21.30 - Studio sport - Kronika Mistrzostw Świata w piłce nożnej
 21.40 - Reporterzy Dwójki przedstawiają
 22.00 - Noc detektywów: "Flesz"
 23.30 - Znaki zapytania
 00.00 - Panorama
 00.05 - Muzyka moja miłość - Marek Weiss - Grzesiński
 00.35 - Noc i stres
 00.55 - "Zdrówko"- serial
 01.20 - Studio sport - MŚ - Holandia Arabia Saudyjska
 03.20 - Zakończenie programu

Wtorek 21.06.1994r.

TVP - 1

06.00 - Kawa czy herbata ?
 09.00 - Wiadomości
 09.10 - Program dnia
 09.15 - Mama i ja
 09.30 - Domowe przedszkole
 09.55 - Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 - "Życie"- serial
 10.45 - "Partnerstwo dla pokoju"
 11.00 - Giełda pracy, giełda szasns
 11.20 - Klub Samotnych Serc
 11.35 - "U źródeł - początki chrześcijaństwa"- film
 11.50 - Sto lat
 12.00 - Wiadomości
 12.10 - Program dnia
 12.15 - Magazyn Notowań
 12.45 - Dla dzieci: Tik - Tak
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna:
 15.55 - Program dnia
 16.05 - Dla dzieci: Tik - Tak
 16.50 - Muzyczna Jedynka
 17.00 - Teleexpress
 17.20 - Encyklopedia II wojny światowej
 17.45 - W kinie i na kasecie
 18.05 - "Królik Bugs przedstawia"- serial
 18.20 - RWE
 18.30 - Rewizja nadzwyczajna
 19.00 - Wieczorynka - "Pszczołka Maja"
 19.30 - Wiadomości
 20.10 - "Hazardzista"- film
 21.50 - Studio sport MŚ - Niemcy - Hiszpania
 23.50 - "Policyjny rock and roll"- serial
 00.35 - Nocne czuwanie bez butelki
 01.35 - Zakończenie programu
TVP - 2
 07.30 - Panorama
 07.35 - Przeboje Dwójki
 08.05 - Program lokalny
 08.35 - "Przygody Blacky'ego"

09.00 - Studio Dwójki
 09.10 - "Miłość i dyplomacja"
 09.40 - Świat kobiet
 10.05 - Poziomkowe sny, czyli jak się bawi Myszka Miki
 10.30 - Dzisiaj śpiewa się inaczej - Irena Santor
 11.10 - Studio Dwójki
 11.20 - Animals
 11.45 - Ojczyzna - polszczyzna
 12.00 - "Nieudane ujęcia, czyli to czego nie widzieliście na ekranie"
 12.20 - Przeboje Dwójki
 13.00 - Panorama
 13.15 - "Zakazana miłość"
 14.00 - Studio Dwójki
 14.10 - Linia specjalna
 14.50 - "Znaki zapytania"-film
 15.20 - Krakowskie legendy
 15.35 - "Przygody Blacky'ego"
 16.00 - Panorama
 16.05 - Studio sport
 16.15 - Mój mały świat
 16.35 - To tylko plotka
 16.45 - Ojczyzna - polszczyzna
 17.00 - Co jest grane ?
 17.10 - W poszukiwaniu prawdy
 17.30 - "Miłość i dyplomacja"
 18.00 - Panorama
 18.03 - Program lokalny
 18.20 - Studio sport - MŚ Argentyna - Grecja
 20.20 - Koło fortuny
 21.00 - Panorama
 21.30 - Studio sport
 21.40 - Pogotowie ekologiczne
 21.50 - Rewelacja miesiąca - Ryszard Wagner "Holender tułacz"
 00.20 - Panorama
 00.35 - "Żywoł człowieka rozbrojonego"- "Londyński czek"- serial
 01.25 - Studio sport MŚ - Nigeria - Bułgaria
 03.20 - Zakończenie programu

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Aleksandrowie

tel. 12 - 13 - 03 lub 12 - 18 - 11

sprzeda lub wydzierżawi magazyn o powierzchni 1200 metrów kwadratowych na bazie magazynowej przy ul. 11 Listopada w Aleksandrowie oraz wydzierżawi inne pomieszczenia magazynowe.

Sprzedam owczarki

**COLLIE po
 championach
 tel. 12-22-90**

**ZATRUDNIĘ
 SZWACZKI
 RĄBIEN AB 50**



PROGRAM WYBORCZY

Polskiego Stronnictwa Ludowego
dla Gminy i Miasta Aleksandrowa Łódzkiego

Polskie Stronnictwo Ludowe uznaje rozwój demokracji lokalnej za niezbędny fundament demokratycznego państwa, gminę uważa za podstawową jednostkę administracyjną demokracji. Jest zatem bardzo ważne, aby samorząd gminny był silny a jego uprawnienia wzrastały.

PSL uważa, że należy rozszerzyć również

kompetencje gospodarcze gmin. Jest też za tym, aby większa niż dotychczas część podatków od osób fizycznych i prawnych pozostawała w gminie.

PSL popiera też rozwój samorządności

w jednostkach pomocniczych gmin takich jak osiedla, dzielnice i sołectwa.

Takie spojrzenie na samorządność umożliwi członkom a także sympatykom Polskiego Stronnictwa Ludowego skoncentrować się na sprawach, które dla społeczeństwa są najważniejsze. Bezwzględnie na pierwszym miejscu należy postawić poprawę warunków życia zarówno mieszkańców miasta jak i wsi.

Działania w tym kierunku

powinny być wszechstronne i swoim zasięgiem obejmować jak największą część społeczeństwa. Uważamy, że należy kontynuować prace rozpoczęte podczas zakończonych niedawno kadencji samorządowej, są one bowiem bardzo istotne dla całego społeczeństwa naszej gminy ze względów ekologicznych, gospodarczych i społecznych.

Należy tu wymienić przede wszystkim:

- budowę oczyszczalni ścieków wraz z systemem kolektorów kanalizacji sanitarnej umożliwiających skanalizowanie całego miasta, a w przyszłości również przyległych terenów wiejskich;

- budowę ciepłociągów wyprowadzających ciepło z kotłowni ZPP "Sandra" - inwestycja ta pozwoli na ogrzanie zasobów mieszkaniowych w północnej części Aleksandrowa przy jednoczesnej likwidacji kotłowni lokalnych i starej kotłowni "Sandry" bardzo obecnie zatruwających nasze środowisko;

- budowę wodociągów wiejskich we wszystkich sołectwach, gdzie wystąpi zainteresowanie społeczeństwa doprowadzeniem wody;

- dalszą gazyfikację miasta i terenów wiejskich;

- poprawę nawierzchni ulic i dróg zarówno w mieście, jak i na wsi;

- rozbudowę i modernizację szkół podstawowych Nr 1 i Nr 3 w Aleksandrowie oraz w Beldowie.

Widzimy też konieczność

podjęcia nowych zadań, które dotychczas z różnych względów, głównie finansowych, nie były w ogóle lub sporadycznie tylko realizowane. Są nimi:

- budownictwo komunalne, którego rozpoczęcie da szansę na zdobycie mieszkania tym aleksandrowskim rodzinom, których nie stać na indywidualne budownictwo jednorodzinne;

- telefonizacja wsi, która na terenie Gminy Aleksandrowa bardzo obecnie odbiega od poziomu, jaki osiągnięty został w mieście;

- doprowadzenie do poprawy estetyki miasta poprzez renowację terenów zielonych i zadbanie o elementy tzw. małej architektury.

Za bardzo ważne dla mieszkańców naszej Gminy uważamy:

- utrzymanie dotychczasowego wysokiego poziomu opieki zdrowotnej oraz polepszenie opieki nad ludźmi starszymi i samotnymi, co będzie możliwe do osiągnięcia dzięki otwarciu Domu

Spokojnej Starości;

- poprawę bezpieczeństwa wszystkich naszych obywateli, w czym wydatnie powinna pomóc nowa, dająca możliwości lepszej organizacji pracy siedziba Komisariatu Policji, a także lepsze wyposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej;

- działania doprowadzające do zmniejszenia bezrobocia poprzez:

* *udostępnienie terenu na działalność gospodarczą,*

* *politykę podatkową zachęcającą do inwestowania,*

* *rozszerzenie frontu robót inwestycyjnych,*

* *zwiększenie zatrudnienia w ramach robót publicznych;*

- poprawę warunków sprzyjających rozwojowi działalności kulturalnej i sportowej poprzez udostępnienie obiektów i pomoc finansową;

- zwiększenie uprawnień i możliwości pomocniczych jednostek samo-rządowych, takich jak rady osiedlowe i sołectkie.

Uważamy, że bardzo ważne jest

wykorzystanie szansy,

jaką daje naszej Gminie możliwość zarządzania nią przez wspólny dla miasta i terenów wiejskich samorząd.

Taka korzystna sytuacja pozwala uniknąć kłopotliwych dla innych miast problemów jak np. lokalizacja wysypiska śmieci czy oczyszczalni ścieków, a jednocześnie umożliwia mieszkańcom wsi bezproblemowe korzystanie z infrastrukturalnych urządzeń miejskich (np. ujęcia wody).

Te i inne możliwości należy dostrzegać i umiejętnie je wykorzystywać. Jesteśmy przekonani, że radni wybrani z grona członków i sympatyków Polskiego Stronnictwa Ludowego **potrafią to zrobić najlepiej.**

Kandydaci na radnych z ramienia PSL

KANDYDACI NA RADNYCH Z RAMIENIA POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

SIEDZIBA KOMISJI OBWODOWEJ	NR OKRĘGU	GRANICE OKRĘGU WYBORCZEGO	NAZWISKO I IMIĘ KANDYDATA
MDK ALEJA 1 MAJA 17/19	1 2	ULICA: DASZYŃSKIEGO DO NR 11 ULICA: DASZYŃSKIEGO OD NR 13	PIENIAŻEK STANISŁAW KOWALSKI KAZIMIERZ
ZSZ UL. ŁĘCZYCKA 1	3 4	ULICE: 1 MAJA, KORDECKIEGO, ŚCIEGIENNEGO, WARSZAWSKA ULICE: SKŁODOWSKIEJ, DĘBOWA, GÓRNA, KACZEŃCOWA, KĄTNA, KOŁĄTAJA, ŁĘCZYCKA, NOWORUDNA, PUSTA, RUDNA, SIENKIEWICZA, STASZICA, TT.RYNEK, WĄSKA, ŻEROMSKIEGO	SPANIAŁSKI BOGUSŁAW MATLIŃSKI ANDRZEJ
SZKOŁA PODST. NR 4 AL. WYZWOLENIA	5 6	ULICA: AL. WYZWOLENIA DO NR 12A ULICA: AL. WYZWOLENIA OD NR 13	WIĘCŁAWEK ZOFIA KARASIŃSKI MAREK
SZKOŁA PODST. NR 3 UL. BANKOWA 7	7 8 9	ULICE: BANKOWA, POŁUDNIOWA, OKRZEI, WALLENRODA, WOJSKA POLSKIEGO DO NR 43/45 ULICE: KWIAŁTOWA, ŁOMNIK, PÓLNOĆNA, SZATONIA, WOJSKA POLSKIEGO OD NR 44 ULICE: GERWAZEGO, GRAŻYNY, JANKIELA, MICKIEWICZA, NOWOGRODZKA, NOWOKALISKA, PROTĄZEGO, PRZEJAZD, SOPLICY, SPORTOWA, SZCZĘŚLIWA, TADEUSZA, TELIMENY, WOJSKIEGO, WOŁODYJOWSKIEGO	BADURA JAN TOMCZYK TOMASZ GALAMON BRONISŁAW
SALA KONFERENCYJNA URZĘDU MiG UL. 11 LISTOPADA 3	10 11 12	ULICE: JAŁOWCOWA, JODŁOWA, OGRODOWA, OLCHOWA, PADEREWSKIEGO, PLACYDOWSKA, SOSNOWA, TARGOWA, WIERZBIŃSKA, WRZOSOWA ULICE: CHOPINA, FRANCISZKANSKA, MONIUSZKI, NARUTOWICZA, PABIANICKA, ZACHODNIA ULICE: GOEDELA, JASIŃSKIEGO, KONSTYTUCJI 3 MAJA, 11 LISTOPADA, NIEMCEWICZA, PIASKOWA, PONIATOWSKIEGO, PLAC KOŚCIUSZKI, TORFOWA, ZIELONA	PALUSZYŃSKI BRONISŁAW MATUSIAK TERESA PIWOŃSKI MARIAN
PRZYCHODNIA ZPP "SANDRA" UL. PIOTRKOWSKA 4/6	13 14	ULICE: ŁĄKOWA, KONOPNICKIEJ, PIOTRKOWSKA, POLNA ULICE: BRZOZOWA, KILIŃSKIEGO, KOMBATANTÓW, KRASZEWSKIEGO, KRÓTKA, REYMONTA, SŁOWACKIEGO, 17 STYCZNIA, WOLNOŚCI, WSCHODNIA	TRZECIAK GRZEGORZ STOBIECKI WITOLD
ŚWIETLICA ZBR SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ UL. PABIANICKA 86	15 16 17	ULICA: BRATOSZEWSKIEGO - NUMERY PARZYSTE OD NR 2 DO 24, NUMERY 1,3,5 ULICA: BRATOSZEWSKIEGO - NUMERY 7,9,11,13 ULICA: BRATOSZEWSKIEGO - NUMERY 15,17,19	LEWANDOWSKI BOGDAN CZAJKOWSKI KRZYSZTOF MAJCHRZAK STANISŁAW
SZKOŁA PODST. NR 1 UL. WARYŃSKIEGO 22/26	18 19	ULICA: SIKORSKIEGO DO NR 10 ULICE: BIELAŃSKA, SIKORSKIEGO OD NR 12, WARYŃSKIEGO	ZENTERA PIOTR CZŁAPIŃSKI BOGDAN
BIBLIOTEKA UL. BRUŻYCA 75	20	ULICE: BRUŻYCA, CZERNIAKA, FRANIN, GŁOWACKIEGO, LUDOWA, MIKOŁAJCZYKA, RATAJA, SOLARZA, SPÓŁDZIELCZA, WITOSA, ZGIERSKA, WSIE: BRUŻYCZKA MAŁA, JASTRZĘBIE GÓRNE, KOLONIA BRUŻYCA	CHYLIŃSKI STANISŁAW
SZKOŁA PODST. W BELDOWIE	21 22	WSIE: BELDÓW, BŁOTO ZGNILE, CIĘŻKÓW, NOWY ADAMÓW, SANIE, SŁOWAK, STARY ADAMÓW WSIE: BELDÓW-KRZYWA WIEŚ, CHROŚNO, NOWE KRASNODĘBY, PRAWĘCICE, SOBIEŃ, STARE KRASNODĘBY	STEGLIŃSKI WOJCIECH
SZKOŁA PODST. W RĄBIENIU	23 24	WSIE: ANTONIEW, RĄBIEŃ WSIE: BUDY WOLSKIE, IZABELIN, GRUNWALD, KRZYWIEC, PLACYDÓW, RĄBIEŃ AB, WOLA GRZYMKOWA	SIKORA EDWARD POWAŁSKI JÓZEF
SZKOŁA PODST. W RUDZIE BUGAJ	25	WSIE: KAROLEW, KSIĘSTWO, ŁOBÓDŹ, NAKIELNICA, RUDA BUGAJ	SUPLIŃSKI ADAM
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA UL. DMOWSKIEGO 1	26 27 28	ULICE: DMOWSKIEGO, SENATORSKA ULICE: KONSTANTYNOWSKA, POSELSKA ULICE: LEGIONOWA, PIŁSUDSKIEGO	MIELCZAREK JÓZEFA PIETRUSZEWSKI BRONISŁAW RACZYŃSKI TADEUSZ



"PO TRUPACH DO CELU, PO KŁAMSTWACH DO WŁADZY"

Wyborczy numer **"Aleksandra"** przedstawia

"Raport"

napisany przez anonimowego eksperta od finansów Gminy z Aleksandrowskiej Akcji Społecznej. Artykuł ten jest jednym wielkim kłamstwem, zaadresowanym do mieszkańców w ramach kampanii wyborczej. Czy tak powinna wyglądać kampania kandydatów na przyszłych radnych? Czy nie można przedstawiać swoim wyborcom programów działania, osiągnąć minionych 4 lat? A może brak jest sukcesów i trzeba wprowadzić temat zastępczy, najlepiej nieprawdziwy. Sądziłem, że byli radni AAS, ludzie inteligentni, wykształceni, po zaliczeniu 4-letniej praktyki w Radzie Miejskiej będą wiedzieli już jakie składniki tworzą dochody Gminy. Okazało się, że byli oni kiepskimi uczniami, albo chodzili na wagary zamiast na sesje Rady. Ponieważ w

"Raporcie"

informują Czytelników, że głównym dochodem od mieszkańców wsi jest podatek rolny od osób fizycznych. Pozostałe wpływy w proporcji 80% z miasta, 20% ze wsi wynikające z ilości mieszkańców w gminie, możemy pominąć gdyż (cytuję) "Świadczenia mieszkańców wsi są znikomym udziałem w dochodach gminy". W jakiej wysokości są te znikome udziały wsi, poza podatkiem rolnym, który wyniósł w 93 roku 2,86 mld, a nie jak kłamie AAS 1,411 mld zł? Anlizę pozostałych dochodów od mieszkańców wsi przedstawię na bazie wyników z 1993 roku, kiedy to, zdaniem AAS, opozycja opadła z sił. po utracie lidera - Pawła Chmieleckiego, a rządząca koalicja urosła w siłę.

- Po pierwsze** - mieszkańcy wsi chodzą do pracy, pobierają emerytury, renty, zasiłki, które są opodatkowane i do Gminy trafiło z tego tytułu 3,407 mld zł;
- Po drugie** - Minister Finansów przyznaje subwencje dla gmin na statystycznego mieszkańca, nie dzieląc na "Chłpów ze wsi i Panów z miasta", co stanowi dla wsi kwotę 693 mln zł.;
- Po trzecie** - chłopi na wsi dawno przesiedli się z wozu konnego na ciągniki, a do miasta jeżdżą po zakupy samochodami, płacąc do gminy podatek od środków transportu w wysokości 395 mln zł.;
- Po czwarte** - na wsi prowadzona jest działalność gospodarcza przez osoby fizyczne i prawne płacące podatki, pobierana jest opłata skarbową, podatek od spadków, co daje razem wpływy w wysokości 873 mln zł.

Łączne wpływy od mieszkańców wsi wyniosły w 1993 roku 7,454 mld zł, ale AAS doliczyła się tylko 1,411 mld zł. Należy powtórzyć postawione do wyborców pytanie przez "Autora - Anonima". No i co Państwo na to? Komu to kłamstwo ma służyć i w jakim celu? Ale to nie koniec manipulacji. Są jeszcze podane wydatki inwestycyjne. Udowadnia się społeczeństwu, że władze więcej inwestowały na wsi niż w mieście. A jak przedstawiają się rzeczywiste liczby według sprawozdań finansowych? W 1993 roku inwestycje wiejskie kosztowały nas 1,317 mld zł. a miejskie 7,708 mld zł. (dane do wglądu w Urzędzie Miasta). Celem

"Raportu"

przedstawionego przez AAS w "Aleksandrze" jest podzielenie naszej Gminy na miasto i wieś. Wygrywając wybory radni AAS zapewne podzielą gminę. W związku z tym nasuwają się konkretne pytania: Gdzie będą wywożone śmieci z miasta? Gdzie będzie zlokalizowana oczyszczalnia ścieków i przy jakiej ulicy? Komu zależy na utworzeniu wiejskiej gminy i dodatkowego Urzędu do obsługi 5 tys. mieszkańców wsi? Kto pokryje koszty tego przedsięwzięcia? I czy tylko ma ono służyć zmniejszeniu stopy bezrobocia wśród członków Aleksandrowskiej Akcji Społecznej? Postawione pytania zostawiam wyborcom pod rozważę. Choć wszyscy jesteśmy z miasta, to przecież nasze korzenie, cóż tu ukrywać, tkwią głęboko w środowisku wiejskim. Pomyślcie o tym, nim udacie się w niedzielę do urn...

Za Zarząd Miejski: Piotr Zentera

P.S. Proponuję Komitetowi Wyborczemu "Aleksandrowskiej Akcji Społecznej" do hasła wyborczego:

"Jestem z miasta..." dopisać refren znanej młodzieżowej piosenki: "... co widać, co słysać i czuć..."



ALEKSANDROWSKA

AKCJA SPOŁECZNA

- KŁAMIE

Do takiego wniosku doprowadziła mnie lektura ostatniego "Aleksandra", w którym - wykazując wyjątkowy brak szacunku dla swoich potencjalnych wyborców - członkowie AAS usiłują przy pomocy kłamstw i niedomówień przedstawić rzeczywistość w sposób dla nich korzystny.

Zacznijmy od strony tytułowej. Pana Krzysztofa Kozaneckiego, autora artykułu

"Jesteś z miasta"

jednak pamięć zawodzi, bo na większości zebrań konsultacyjnych, które odbywały się w 1990 roku, ludność wiejska opowiedziała się za utworzeniem wspólnej - dla terenów wiejskich i miasta - gminy.

Zebrania te były zwoływane nie dlatego, że tak chciała "rządząca koalicja", ale taki był wymóg proceduralny przed podjęciem uchwały w tej sprawie przez Radę, o czym p. Kozanecki, jako jej przewodniczący, powinien jednak pamiętać.

Pełniący tę funkcję do dnia dzisiejszego p. Kozanecki powinien też dostrzegać, co dzieje się w mieście. Tymczasem ciepłownie w "Sandrze" określa jako nie skończoną pomimo, że tydzień temu dokonano jej otwarcia z udziałem Wicewojewody Łódzkiego, o czym donosiła telewizja i prasa.

Pisząc zaś o "malowniczej ruinie przy ul. Południowej" jakoś zapomina dodać, że likwidację istniejącego tam Domu Kultury, Aleksandrów zawdzięcza głównie jemu i jego kolegom z AAS, którzy za tym na Sesji Rady głosowali.

Ale dosyć może o jednym artykule - przejdźmy do innych "rewelacji".

Przedstawiając pismo Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z 25 lutego b.r. pod krzyżącym tytułem

"500 mln do zwrotu"

autorzy z wiadomych przyczyn, nie piszą o powodach opóźnienia budowy wodociągu w Księżstwie.

Było ono spowodowane głównie zniszczeniem, ułożonego już rurociągu na odcinku około 1 km, przez sprawców do tej pory nie wykrytych przez organy ścigania.

Nie piszą też o działaniach kierownictwa Urzędu Gminy i Miasta w postaci rozmowy z Ministrem Pracy i Placy oraz wysłaniu pism wyjaśniających do tego Ministerstwa i Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

Podjęte kroki doprowadzą najprawdopodobniej do usprawiedliwienia opóźnienia w wykonaniu tej inwestycji (tym bardziej, że została ona już dawno zakończona) i w konsekwencji do pozostania tych pieniędzy w naszej Gminie.

Autorka artykułu

"O dwóch takich co... POM sprzedawali"

dowiodła tym, co napisała, że w ogóle nie orientuje się, o co chodziło przy likwidacji tego przedsiębiorstwa i jakie były główne założenia Rady w tym względzie.

Fragment artykułu mówiący o tym, "że radni AAS piszą do Wojewody i nie pozwalają sprzedać świeżo utworzonej Spółki "AGRO-Rąbień", bo spółka była tworzona po to, by ją sprzedać. Kontrahentem zaś była firma "Keram bis" z Wrocławia" - świadczy albo o wyjątkowej ignorancji p. Plucińskiej-Amribd, albo o bardzo swobodnym posługiwaniu się kłamstwem.

Fakty bowiem mówią o tym, że Spółka "AGRO-Rąbień" nigdy nie powstała, a więc nie mogła być przedmiotem sprzedaży.

Zamiar jej utworzenia był zupełnie inny - miała ona głównie kontynuować dotychczasową działalność POM a więc prowadzić usługi dla rolnictwa.

Firma "Keram bis" pojawiła się jako potencjalny kontrahent znacznie później, kiedy m.in. na skutek działania radnych AAS nie doszło do zawiązania Spółki.

Firma ta była zainteresowana nie kupieniem spółki - jak pisze p. Plucińska - Amribd, ale wszystkimi obiektami likwidowanego POM. Do transakcji nie doszło dzięki ostrożności likwidatora, który przeprowadzając wywiad poprzez banki uświadomił właścicielom "Keram - bisu", że orientujemy się w ich sytuacji finansowej.

Kłamstwem jest także, że sprzedaże nieruchomości odbywały się "często bez przetargu" - można udowodnić, że na wszystkie obiekty przetargi ogłaszane były co najmniej dwukrotnie.

Dalszy ciąg dezinformacji zawiera artykuł zatytułowany

"Szczególna staranność"

który dobitnie udowadnia, że członkowie AAS mimo, bądź co bądź, czteroletniego stażu samorządowego nie zdołali pojąć ważności wielu spraw m.in. opieki weterynaryjnej, tak bardzo ważnej również dla mieszkańców miasta, którzy jedząc zdrowe mięso i pijąc zdrowe mleko powinni pamiętać, że zawdzięczają to pracy weterynarzy.

Kwestionowanie sprzedaży samochodu lekarzowi, który używał go do celów służbowych - po cenie jaką ustalił biegły rzeczoznawca - uważam za zupełne nieporozumienie.

"Byłem koalicjantem"

pisze p. Leszek Pierlejewski, zapominając jednak powiedzieć prawdę o tym, dlaczego przestał być członkiem koalicji.

Otóż p. Pierlejewski pogniewał się na koalicję o to, że na skutek decyzji zastępcy burmistrza, potwierdzonej później przez Zarząd Gminy i Miasta, stracił szansę (a właściwie jego małżonka) na przystąpienie do ponownego przetargu na lokal sklepowy. Ale zarzucając innym prywatę trochę wstyd samemu do tego się teraz przyznać.

Na zakończenie wypada mi podziękować autorowi notatki za tak szczegółowe wyliczenia dotyczące mojej pracy w Aleksandrowie, której nie mam powodu się wstydzić, a wręcz odwrotnie poczytuję sobie za zaszczyt, że dane mi było tu pracować i zrobić tyle dla społeczeństwa, na ile mnie było stać.

Na emeryturę muszę jednak kilka lat poczekać.

mgr inż. Krzysztof Czajkowski
Burmistrz Gminy i Miasta Aleksandrów Ł.